

Spotkanie w Budapeszcie

1 bm. w Budapeszcie odbyło się spotkanie wiceministerów spraw zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego. Na spotkaniu tym przewodniczący delegacji ZSRR na radziecko-amerykańskie rokowanie w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych w Genewie, ambasador Wiktor Karpow, poinformował o zakończonym obecnie etapie rozmów.

Ze strony polskiej w spotkaniu wziął udział wiceminister spraw zagranicznych Henryk Jarczyk.

(PAP)

Wydanie I

RODZ
sobota 5 i niedziela 6 marca
1988 roku
Rok XLIII/XLIII
PL ISSN 0209-1707 Nr indeksu 30004

Cena
10 zł

57

DZIENNIK ŁÓDZKI

NA JSTARSZĄ GAZETĘ ŁÓDZI



W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet Wojciech Jaruzelski złożył wizytę w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”. Znalazł się z produkcyjną grupą naukowców. Przy okazji rozmów o problemach produkcyjnych zakładu i warunkach pracy składał pracownikom, stanowiącym znaczną część załogi, najlepsze życzenia.

Po spotkaniu z załogą „Polfy” Wojciech Jaruzelski udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do wsi Zawady k/Badymina, gdzie podejmował go członkini miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich oraz innych organizacji działających na terenie wiejskim.

Następnie W. Jaruzelski złożył wizytę kadra nauczycielskiej oraz nauczennic Studium Nauczycielskiego nr 1 w Warszawie.

Na zdjęciu: Wojciech Jaruzelski podczas rozmowy z pracownikami obsługującymi linię dozowania leków w „Polfie”.

CAF — M. LANGDA

III Kongres Nauki Polskiej zakończył obrady

III Kongres Nauki Polskiej zakończył obrady. 1 bm. — w trzecim dniu tego pierwszego od trzynastu lat ogólnopolskiego forum naukowych — po zakończeniu dyskusji plenarnej przyjęto dokumenty kongresu: uchwałę i oświadczenie.

Obszerna uchwała, do której ostatecznego zredagowania zobowiązano komitet organizacyjny kongresu, zawiera ocenę stanu i dokonania nauki polskiej między II a III kongresem, a także określa jej najważniejsze zadania i główne kierunki rozwoju do końca XX wieku.

W końcowej części obrad kongresu uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, premier Zbigniew Messner, marszałek Sejmu Roman Malinowski.

W przyjętym na zakończenie obrad oświadczeniu czytamy m.in.: Polska musi dogonić utracony czas. Wielkie cywilizacyjne przeobrażenia nie mogą dokonywać się bez naszego udziału. Stojmy tymczasem wobec niezwykle poważnych barier rozwoju, które nie

sposób pokonać bez odwołania się do nauki.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Szwecja czci pamięć Olofa Palmego Ślady zabójców wciąż mgliste

Wieloletnie wersje i hipotezy bez możliwości wykluczenia żadnej z nich — jest nadal największym problemem szwedzkiej policji, poszukującej mordercy Olofa Palmego. Obecnie, po opublikowaniu domniemania portretu zabójcy, znają go policje innych krajów. Interpol i miliony ludzi na całym świecie.

Już w ciągu pierwszego dnia po rozpowszechnieniu pamięciowego portretu mordercy, sztokholmska policja otrzymała ponad 100 telefonów z różnej wagi informacjami. Część z nich wpłynęła na wysunięcie hipotezy, iż na zabójcę czekały aż 4 samochody, rozstawione w różnych punktach centrum Sztokholmu. Policja wołała by już liczby hipotezy nie powiększać, ale nie może przecież lekceważyć żadnych nowych informacji. Co prawda nadal najczęściej jako przypuszczalnych sprawców wymienia się kurdyjską organizację terrorystyczną PKK, oraz terrorystów zachodniemieckich, bada się jednak również nadal motywy innych grupowań.

U zbiegu ulic Sveavägen i Tunnelgatan, którą przemianowano już na ulicę Olofa Palmego, nieustannie gromadzą się mieszkańcy Sztokholmu, a także przyjezdni, by w miejscu zamordowania polityka złożyć kwiaty. W ciągu całego dnia trzymają tam wartę policyjne sztabowe Partii Socjaldemokratycznej. Wśród morza kwiatów widnieją również odrębne in-



Jak najczęstszych powodów do uśmiechu wszystkim paniom życzy „Dziennik Łódzki”

Kobieta i jej sekrety

W przeddzień święta kobiet otwarte zostały w Łodzi dwie interesujące wystawy. Aczkolwiek poświęcone paniom i ich sekretom (a może właśnie dlatego) zainteresują z pewnością także i pięć brzydsza.

I tak w Centralnym Muzeum Włókiennictwa oglądać można fragment gromadzonej od 10 lat kolekcji przedstawiającej wszystko to co okrywało ciało modnej kobiety w pierwszych czterech dziesiętniach lat naszego wieku.

Z pewnością wielu widzów będzie miała również wystawa fotograficzna otwarta w salach LTF prezentująca plon ogólnopolskiego konkursu pt. „Kobieta”. Laureatami jego zostali: Zenon Harasym (Wrocław) — złoty medal, Henryk Adamczyk (Łódź) — srebrne medale oraz Czesław Abratkiewicz (Piotrków Tryb.), Paweł Gutowski (Warszawa) i Zbigniew Podsiadło (Sosnowiec) — brązowe medale.

j. e.



Na zdjęciu: fragment ekspozycji w Centralnym Muzeum Włókiennictwa. Foto: A. Wach

Zmniejsza się pokrywa lodowa na Bałtyku Odwilż w sukurs drogowcom

Zachęceniu odwilży drogowcy ograniczają pracę. 7 bm. rano na trasie wysłano zaledwie 15 plugów podczas gdy jeszcze kilka dni temu używano ich setki. Tymczasem, zdaniem kierowców, na taki wypoczynek jest jeszcze stanowczo za wcześnie. Na wielu arteriach utrzymywanych w trzeciej, a nawet i drugiej kolejności leży warstwa śniegu utrudniająca jazdę. Niestety, wszystko wskazuje, że drogowcy postanowili czekać aż się roztopi.

Po ociepleniu, jakie nadeszło w

ostatnich godzinach, pokrywa lodowa na Bałtyku, sięgająca na odległość ok. 20 mil morskich od brzegu, zaczyna zmniejszać się. Pojawiają się wodne ryny. Załodźnicy Bałtyku oraz duża liczba sztormowych dni od początku tego roku spowodowały znaczne opóźnienia w realizacji zadań polowych. 7 bm. rano na Wybrzeżu Gdańskim mgła utrudniała żeglugę. Na pewien czas trzeba było przerwać wprowadzanie statków do portów Trójmiasta, głównie jednostek o dużym zanurzeniu. (PAP)



REKORDY UBEZPIECZENIOWE

W krajach zachodnich można ubezpieczyć się nie tylko na życie lecz również wypieścić polisę ubezpieczeniową na poszczególne części ciała — palce, oczy, język. Ustala się przy tym „optymalna” wysokość ubezpieczenia. Np. w RFN wargi „warto są” 5 tys. marek, nos — 10 tys., oko — 40 tys., ręka — 180 tys. itd.

Rekordowe sumy ubezpieczeń ustanowione dla nóg: kobiet — 300 tys. marek i mężczyzn — 250 tys. Oczywiście, ohejny, a tacy znajdują się wśród gwiazd filmu, znanych sportowców, piosenkarzy itp., mogą podnieść kwotę ubezpieczenia do każdej granicy, jednakże wtedy wysokość miesięcznych składek przekracza „wszelkie rozsądne granice”.

JAK USPOKOIĆ GNIEW

Jak podała peruwiańska policja mieszkaniec jednej z wiosek w prowincji Azangaro (1.300 km na pld. wschód od Limy) przerażeni niezwykle wysokim poziomem wody jeziora Titicaca, które spowodowało groźne powodzie w okolicznych

miejscowościach, zgodnie z rytuałem przedków — poświęcili jednego ze swych słomkowych — aby „zmniejszyć gniew bóstwa”. Na ofiarę wybrali 37-letniego Clemente Lijmanchi Sihuari. Z informacji przekazanych policjantom przez jednego z jego dwunastu synów wynika, że ostateczny wyrok został ogłoszony przez sędzię, a następnie zapadł na 4 miejscach na obrzeżach wioski.

„WZMACNIAJĄCY” NAPOJ

Interesy amerykańskiej firmy herbacianej „Inca Tea” nie sły najlepiej. Specjalnie tego przedsiębiorstwa handlowego postanowili poprawić sytuację w bardzo prosty sposób. Wiadomo że dodanie do herbaty różnych składników, np. płatków ryżowych, nadaje jej osobliwy, cenny przez amatorów tego napoju, aromat. Tak też postąpiło w „Inca Tea”, dostarczając herbatę peruwiańską na rynek amerykański. Użytkownicy doskonale znają napój, który szybko zdobył popularność konsumentów. W krótkim okresie czasu firma sprzedała 1,5 mln paczek herbaty.

Tajemnicę powodzenia rozszyfrowała amerykańska służba walki z narkotykami. Okazuje się, że do herbaty mieszano liście koki — surowca do produkcji kokainy. Interes na nowym napoju zlikwidowano. Nie jest jednak wykluczone, że „Inca Tea” znajdzie następców i niebawem pojawią się inne artykuły spożywcze z narkotycznym dodatkiem.

Op.r.: (Job)

NAJWIĘKSZE TARGI W RWPG

Łódzkie firmy wśród 9 tys. wystawców (INFORMACJA WŁASNA)

18 marca nastąpi uroczyste otwarcie największej imprezy handlowej w krajach socjalistycznych — wiosennej edycji Międzynarodowych Targów Łódzkich. Zapowiedziano w nich udział ponad 9 tys. wystawców z pięciu kontynentów. Hasłem targów są materiały i czasoszczędne technologie w przemyśle maszynowym.

W Łipaku obecnych będzie 41 central handlu zagranicznego. Polskie firmy zajmują łącznie 4 tys. m kw. Wśród wystawców są oczywiście i łódzkie spółki handlu zagranicznego — Textilimpex, Confexim, Triot oraz Wilama. Spółki włókiennicze wystawiają swoje wyroby w tradycyjnym miejscu w centrum Łipska — Ringmassehaus — największym na świecie tekstylnym domu handlowym. Pokazujemy tkaniny bawełniane i wełniane, apaszd, len, hafty, pasmanterie, frakty, dywany, a także odzież i wyroby dzwierskie.

Do konkursu o „Złoty Medal Łipska” zgłoszono kilka ekspozycji, w tym dwie technologie: specjalnej obróbki części maszyn oraz tzw. diody referencyjne. Textilimpex zgłosił w sumie 7 artykułów, w tym m.in. dywanopodobną wykładzinę z „Dywanu” o specjalnym składzie służącym do wyposażenia statków, a także tkaninę wełnianą typu okryciowego — ZPW 9 Maja. Łódzka oferta siewiera również handlowe propozycje z „Fako”, Żyrardowa, „Lenty”, „Ortalu” i „Pierwszej”.

(Z. Ch.)

CO DZIEŃ niesie

W 67 dniu roku słoneczko wzeszło o godz. 6.07, zajdzie zaś o 17.23.

Imieniny obchodzą:

DZIS: Beata, Jan, Wincenty

JUTRO: Apollo, Bożydar, Dominik, Franciszka, Katarzyna

Dziś synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami deszcz. Rano mgła. Temp. maks. w dzień około +5 st. Wiatr słaby, przeważnie południowo-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 18.00 wynosi 997,3 hPa (748,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1901 — Em. A. Gierzyński, malarz
1901 — Ur. M. Gieyster, zoolog, hydrobiolog
1910 — Ustanowienie Dnia Kobiet na Międzynarodowym Zjeździe Kobiet Socjalistek w Kopenhadze

Taka sobie myśl

Łudzka ograniczoność, przewrotność, marność objawia się w każdym kraju w innej postaci i ją to nazywa się charakterem narodowym.

(Artur Schopenhauer)

Uśmiechnij się



— Gdzie się mowa włośność? Stółek utonął już godzinę temu.

SPORT-SPORT- VII HMP w piłce nożnej

Takiej imprezy w naszym mieście jeszcze nie było! Dotychczas sympatycy futbolu żeńskiego emocjonowali się (udanymi i nieudanymi) meczami Jednostki Ogólna-TKKP Teofilów, ubiegającej się o drugoligowe punkty. W sobotę i niedzielę w hali Wojskowej Akademii Medycznej przy ul. 22 Lipca będzie rozgrywany finałowy turniej o halowe mistrzostwo kraju damskich „szóstek”.

Po eliminacyjnych turniejach w Koninie i Krakowie, prawo startu w łódzkiej imprezie (decydującej próbie) uzyskało osiem zespołów. W grupie I znalazły się drużyny: Pafawag Wrocław (wice-mistrz Polski), Telpod Kraków, Zagłębie Dąbrowska, Górnik Łódź i TKKF Teofilów, a w grupie II: Czarni Sosnowiec (czterokrotny mistrz kraju), Ognisko Sopot, Piastunki Gliwice, Stilon Gorzów. Pierwsze

mecze rozpoczyna się w hali WAM dziś o godz. 10. Uroczyste otwarcie turnieju zaplanowano na godz. 15. Niedzielne pojedynki poprzedzi wizyta uczestników turnieju na terenie budowy Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki.

Trzy najlepsze drużyny uhonorowane zostaną pucharami i dyplomami. Przewidziano także nagrody dla najlepszych zawodniczek. Wśród nich zdobywczyni największej liczby bramek wyróżniona zostanie pucharem ufundowanym przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”.

Zapraszamy sympatyków żeńskiej piłki nożnej do hali WAM, nie wątpimy, że będą oni świadkami wielu emocji, takich dostarczą swoją grą finałowych turniejów, które w imieniu organizatorów serdecznie witamy w naszym mieście.

(w.w.)

Mistrz Polski na stadionie przy al. Unii

Czy zmieni się lider?

Bałtyk — Legia, GKS Katowice — Widzew Łódź — Górnik Zabrze, to te pojedynki 20 kolejki mistrzowskiej, które za zrozumieliem widzów budzą największe zainteresowanie łódzkich kibiców. Pytanie najważniejsze: czy zmieni się lider tabeli, na którym to miejscu widzieliśmy pierwszą z ul. Armii Czerwonej. Żeby ten fakt zaistniał, Legia musiałaby przegrać lub zremisować w Gdyni z Bałtykiem (broniącym się przed spadkiem, zaś podopieczni trenera B. WALIGÓRY zremisować lub wygrać na wyjeździe z finalistą Pucharu Polski — GKS Katowice. To rezultaty, które można sobie wymarzyć, ale czy sprawdzą się one na boisku?

Widzew nie zebrał pochlebnych recenzji po derbach łódzkich. Zagłębie Dąbrowska — Śląsk Wrocław, a na Śląsku nie zagra jeszcze SMOLAREK, który nadal ma duże kłopoty ze zdrowiem i zanosi się na to, że do końca marca nie zobaczymy go na boisku. A co jego indywidualność dla kibiców znaczy dla drużyny — nie trzeba nikogo przekonywać.

Na czoło tej kolejki mistrzowskiej wybiła się niedzielną porażką ŁKS — Górnik Zabrze. Wiele „życzy” zwycięstwa łódzkiej Jednostce, która również może popracować na korzyść lokalnego rywala. W „Trybunie Ludu” trener Lecha — WŁODZIMIERZ JAKUBOWSKI, zapraszając na to spotkanie, stwierdził: „Górnik wystartował bardzo ostro, wygrywając 5:0 ze Śląskiem ale dla mnie nie było to niespodzianką. Po prostu wrocławianie zapilić niedużo „kare” za brak odpowiedniego obuwia. W naszej lidze tylko piłkarze Górnik Łódź i GKS mają buty, które nadają się do gry na zmrożonych boiskach. I jeśli takie warunki utrzymają się, to oni właśnie są faworytami w pierwszych meczach. A jeśli do niedzieli przyjdzie odwilż, to górnik będzie miał trudne zadanie. Drużyna ŁKS bardzo podobna mi się jesienią. Ma groźny atak, zdolnych młodych obrońców. Gra bardzo odważnie, widowiskowo. Ma niewykorzystane porachunki z Górnikiem i teraz na pewno będzie walczyć o zwycięstwo. A mistrzostwo Polski nie trzeba reklamować. To, moim zdaniem, personalnie najsilniejszy polski zespół, mający niezwykle mocne dwie pierwsze linie... Górnik nie musi z tego pojedynku wyjść zwycięsko.”

Cóż można dodać do tego komentarza? Chyba tylko to, że oba zespoły przystąpią do niego w najsilniejszych składach, zapowiadają się emocjonujący mecz. Mistrz Polski bardzo poważnie traktuje te potyczki, czego dowodem jest to, że łódzkie derby obserwowali wystąpienia z Zabrza. Po meczu nie mieli zbyt zadowolonych min. Czy będą mieli powody do radości w niedzielę, gdy zakończy się spotkanie między ŁKS i Górnikiem?

W pozostałych meczach grają: Motor — Lech, Śląsk — Lechia, Stal Mielec — Pogoń, Górnik Wałbrzych — Zagłębie Sosnowiec i Zagłębie Lubin — Ruch. (szym.)

KALENDARZYK KIBICA

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: Włókniarz — Śląsk Wrocław — w Pabianicach o godz. 17. Rybnik — Widzew Łódź o godz. 18.

PIŁKA SIATKOWA. II liga mężczyzn: Rzesusa — Włókniarz, al. Włókniarz, godz. 18 (w niedzielę godz. 10); Bzura — Olimpia Goleśzów — w Ozorkowie o godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga kobiet: CHKS — Siarka Tarnobrzeg, ul. Koszarny, godz. 18 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA NOŻNA: Finałowy turniej VII HMP kobiet w hali WAM przy ul. 22 Lipca od godz. 10 (w niedzielę godz. 10).

STRZELANIE. Ogólnopolskie zawody kobiet, ul. Północna, godz. 8 (w niedzielę godz. 9).

TENIS STOŁOWY. II liga kobiet: Elita — Start Włocławek, ul. Włocławska, godz. 17 (w niedzielę godz. 10); Włókniarz — Start Ostrołęka — w Aleksandrowie o godz. 17 (w niedzielę godz. 10). II liga mężczyzn: Włókniarz — Spójnia W-wa ul. 8 Marca, godz. 17 (w niedzielę godz. 10).

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA. I liga: ŁKS — Górnik Zabrze, stadion przy al. Unii, godz. 12.

Polski hokej przed moskiewską próbą

Po zakończeniu rozgrywek w ekstraklasie 20-osobowa kadra polskich hokeistów pod wodzą L. Lejczyka rozpoczęła ostatni, decydujący okres przygotowania do występu w mistrzostwach świata grupy A, które odbędą się od 12 do 28 kwietnia w Moskwie. W kadrze znalazł się tylko jeden zawodnik ŁKS — J. Stopycz, a także jeden z polskich hokeistów grających za granicą — H. Grünth (Zuercher SC). Pozostali nie znaleźli uznania trenera.

Przygotowania do występu na MS-86 nasi kadrowcy rozpoczęli od badań wydolnościowych w Bytomiu po których poddani będą kolejnym badaniom w Katowicach. Potem wyjazd do Zakopanego gdzie przebiegać będą od 13 marca. Pierwszym sprawdzianem kadrowiczów będzie dwumecz z reprezentacją Japonii (14 i 15 bm. w Janowie i Tyńcu). Następnie udział w międzynarodowym turnieju w Czechosłowacji oraz w podobnej imprezie zorganizowanej w kraju z okazji jubileuszu 60-lecia tej dyscypliny sportu w Polsce, a 10 lub 11 kwietnia br. wyjazd do Moskwy i pierwszy egzamin w mistrzostwach turnieju z obrońcami tytułu hokeistami CSRS.

W ligowym „tasiemcu” nie wszyscy członkowie hokeistki naszego kraju imponowali reprezentacyjną formą. Dopiero w końcówce wielu z nich zademonstrowało oczekiwane przez trenera kadry umiejętności. Dotyczy to szczególnie zawodników grających w zespołach, które ubiegają się, co jest w pełni zrozumiałe, o medalowe pozycje w końcowej tabeli hokejowej ekstraklasy. Inni mają szansę uświadomić w czasie przygotowań do MS, przechodząc egzamin w kontrolnych meczach z Japończykami i pozostałymi zespołami w czasie turnieju w CSRS i Polsce. Czy umiejętności naszych kadrowych wystarczą na to, aby polski hokej wywodził obronną ręką z moskiewskich mistrzostw?

(w.w.)

ŁKS w Gdańsku, w Pabianicach — Śląsk

Jeszcze tylko dwie kolejki mają do rozegrania koszykarki I-ligowych drużyn. Nie kończą one jednak emocjonującej tegorocznej rywalizacji o punkty w ekstraklasie. Sympatycy żeńskiego kosza spodziewają się, najwcześniejszych w czasie rozgrywania finału w turnieju „play-off”. Dopiero ten turniej rozstrzygnie komu przysługują tytuł i medale a kto będzie musiał pożegnać się z I ligą. Na razie koszykarki walczyły jeszcze o powiększenie punktowego dorobku w dwóch ostatnich kolejkach rundy rewanżowej.

W sobotę pod pabianickimi koszami wystąpi przeciw Włókniarzowi jeden z kandydatów do mistrzostwa Polski — wrocławski Śląsk. Zapowiedział przyjazd do Pabianic w najsilniejszy skład

Ala w Pabianicach nie jeden zespół z czołówki musiał pożegnać się z nadzieją na zwycięstwo. Koszykarki Włókniarza są wymagającym rywalem, szczególnie w sytuacji gdy przychodzi im grać z kandydatkami do medalu.

Przodujące w I-ligowej rywalizacji koszykarki ŁKS wyjechały do Gdańska, gdzie przyjdzie im stawić czoła tamtejszej Spójni. Dodatkowa atrakcja meczu w Gdańsku będzie pojedynek siostr Bożeny Sedzikiewicz i Małgorzaty Wólczyńskiej. W pozostałych meczach grają: w Krakowie Wisła ze Stalą Brzeg, w Poznaniu Lech z Czarnymi Szczecin, w Warszawie Polonia z Włókniarzem Białystok, a beniaminek z Gorli Glinik zmierzy się na wyjeździe z AZS Poznań.

(w.w.)

Spotkanie sygnatariuszy deklaracji PRON

W siedzibie Rady Krajowej PRON odbyło się 7 bm. spotkanie przedstawicieli sygnatariuszy deklaracji w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego: PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia „PAX”, ChSS i PKZS. Obrady prowadził Jan Dobrzański. Na ile wyników dyskusji poprzedzającej styczniowe posiedzenie RK omówiono treści przyjętych przez nią uchwał w sprawie stanu i perspektyw porozumienia narodowego oraz kierunków dalszego działania PRON przed II kongresem ruchu. Uczestnicy spotkania potwierdzili trwałość wartości i aktualność treści deklaracji z 20 lipca 1982 r. w

sprawie PRON, podkreślając potrzebę stałego odwoływania się do wartości w niej ideowych założeń ruchu.

(PAP)

Minister F. Siwicki udaje się do Indii

Na zaproszenie ministra stanu Ministerstwa Obrony Indii Aruna Singha udaje się do tego kraju z oficjalną wizytą minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki. Program wizyty przewiduje m. in. zwiedzenie niektórych jednostek wojskowych i obiektów cywilnych. Przypomnijmy, że w maju 1984 r. złożył wizytę w Polsce ówczesny minister obrony Indii Ramaswamy Iyer Venkataraman.

(PAP)

Ślady zabójców wciąż mgliste

(Dokończenie ze str. 1)
poniedziałek w samo południe cała Szwecja uczył pamięć Olofa Palmę minutą ciszy. Na jedną minutę zatrzymały się wszystkie pociągi. W tym samym czasie rozpoczęła się uroczysta sesja Riksdagu.

W sobotę 15 marca, w dniu pogrzebu przez kwadrans poprzedzający uroczystości, których początek wyznaczono na godzinę 14, rozbrzmiewała będa wszystkie dzwony kościelne. Na 5 minut zatrzymała swe auta taksówkarze, nie będą w tym dniu pracować sztokholmskie teatry, zaś wszystkie flagi opuści-

zone zostaną do połowy masztów. Również flaga na pałacu królewskim, obędzie szamaniem reguly, gdyż, zgodnie z tradycją, tę flagę opuszczano dotąd tylko w chwili śmierci i pogrzebów członków rodziny królewskiej.

MARK BIERUT (INTERPRESS)

III Kongres Nauki Polskiej

(Dokończenie ze str. 1)
Niezależnie od przebudowy gospodarki narodowej, w oparciu o najnowsze osiągnięcia techniki i technologii, konieczne będzie dokonanie głębokich zmian w sferze kierowania gospodarką narodową, zgodnie z celami zapoczątkowanej reformy gospodarczej.

Wywazanie się nauk polskiej z przyjętych na kongresie zobowiązań możliwe będzie tylko w atmosferze społecznego zaufania, respektowania materialnych potrzeb rozwoju nauki. Uczestnicy III KNP z zadowoleniem przyjmują wyrażane przez przedstawicieli władz politycznych i państwowych zapowiedzi spełnienia postulatów naszego środowiska.

(PAP)

ZŁOŚLIWOŚĆ CZY GŁUPOTA?

Trujaca butelka "Fructobelli"

Opublikowaliśmy wczoraj komunikat Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Łodzi ostrzegający przed spożywaniem napoju gazowanego o nazwie „Fructobella”, produkowanego przez Wytwórnię Napojów Bezaalkoholowych przy ul. Gdańskiej 128 w Łodzi. Powodem tego ostrzeżenia było otrucie tym napojem pewnego konsumenta, który przeżywa obecnie w Instytucie Medycyny Pracy. Jak się dowiedzieliśmy — życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

O bliźniaczym wyjaśnieniu sprawy zwrócił się do Sanepidu i do producenta. Jak dotąd wiadomo — sprawa jest w toku — że w nieznacznej butelce zapełnionej na dzień ok. 3 centymetry krystalicznego cukru sodowego, który jest trującym środkiem chemicznym. Ługu — ale w postaci płynnej — używa się do mycia butelek. „Nasza technologia — powiedział nam zastępca dyrektora Zakładu Piwowarstwa Inż. Julian Krzes — nie dopuszcza ani tak wielkich stężeń ługu, ani pościel krystalicznego tego środka. Wykluczam także przypadkowe dostanie się tego środka do butelki”.

Cały zapas „Fructobelli” został wycofany z handlu.

Ala personel części sklepów o tym nie wie. Sprawa bada Sanepid.

KROKOWY WYPADKOW

A GÓDZ. 13.00. Na skrzyżowaniu ul. Strykowski i ul. Kwarcowa kierujący „Żukiem” Tomasz S. nieprawidłowo wyprzedzając uderzył w bok innego „Żuka”, którego kierował Tadeusz D. doznał rany ciętej głowy. Po udzieleniu pomocy w szpitalu przy ul. Włocławskiej 90, tel. 75-15-81. (m)

Wojewódzka uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Wczoraj, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się wojewódzka uroczystość zorganizowana przez Radę Narodową

na Łodzi i ZŁ LKP. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Tadeusz Czechowicz, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łódź — Klemens Kwiatkowski, wiceprezident Lech Krowiranda, przedstawiciel stronnictw politycznych, związków zawodowych, Łódzkiej Rady PRON, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz liczne działaczki reprezentujące wszystkie środowiska kobiece naszego województwa. Przybyłych powitała przewodnicząca ZŁ LKP Janina Suska-Janakowska.

W imieniu władz serdeczne pozdrowienia dla wszystkich kobiet naszego województwa przekazał i sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz. Podkreślał ogromną rolę kobiet we wszystkich sferach gospodarki oraz w rodzinie, stwierdził potrzebę dalszej poprawy warunków pracy i codziennego życia. T. Czechowicz złożył wszystkim mieszkankom naszego województwa wyrazy hołdu i dziękuję ich trud i poświęcenie i życzył najlepszych efektów w pracy zawodowej i działalności społecznej i w życiu osobistym.

Z okazji święta 74 zasłużone kobiety udekorowano Honorową Odznaką m. Łódź. Część artystyczna spotkania w wykonaniu artystów scen łódzkich wypełnił koncert „Przeboje świata”.

Z okazji święta kobiet w Muzeum Historii Miasta Łodzi w niedzielę o godz. 16 odbędzie się spotkanie z piosenką rodzinną.

KAS

24 godziny

SPOTKANIE PREMIERA Z PRZEDSIĘDIUM RADY LEGISLACYJNEJ

7 bm. premier E. Gierek przeszedł spotkanie z rozszerzonym Prezydium Rady Legislacyjnej. Premierowi wczoraj opracowany przez Radę raport o stanie prawa. Jest on drugim tego typu dokumentem w historii PRL.

GRUPA ROBOCZA PZPR — SPD

W dniach 5-7 bm. odbyło się w Warszawie okręgowe spotkanie grupy roboczej PZPR — SPD do spraw budowy zaufania. Grupa ta zbiera się regularnie od końca 1984 r. W trakcie spotkania obie strony poinformowały się o sytuacji wewnętrznej politycznej w obu krajach.

ROZMOWY W BERNIE

5 i 6 marca delegacja ZSRR i USA dokonały w Bernie wymiany poglądów, zgodnie z porozumieniem osiągniętym między sekretarzem generalnym KC PZPR Michaiłem Gorbaczowem i prezydentem USA Ronaldem Reaganem o przystąpi-

niu do omawiania problemu zapobiegania rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

PRZYGOTOWANIA DO WSPÓLNEGO LOTU KOSMICZNEGO

Zgodnie z porozumieniem na najwyższym szczeblu, osiągniętym w czasie wizyty w Francji Michaiła Gorbaczowa, w Prezydium Akademii Nauk ZSRR delegacje radziecka i francuska podpisały w piatek protokół dotyczący przygotowań do wspólnego pilotowanego lotu kosmicznego.

Druga radziecko-francuska ekspedycja kosmiczna planuje się zorganizować w 1985 r.

PILOT NOWOZELANDZKI UZNANY ZA WINNEGO

Oficjalne śledztwo w sprawie o kolizję samolotu radzieckiego statku pasażerskiego „Michaił Lermontow” z północnymi wybrzeżami Nowej Zelandii, wykazało, iż winę za katastrofę ponosi pilot nowozelandzki, kapitan Don Jamison, który usiłował przeprowadzić statek przez zbyt płytkie cieśniny, a przy tym podczas przeprawy ani raz nie korzystał z map.

ZWROT JACHTU

Władze francuskie zwróciły organizację ochrony środowiska „Greenpeace” z siedzibą w Londynie jacht „Vergil”, na którym członkowie organizacji płynęli w październiku ub. roku w rejonie stołu Mururoa, by zaprotęstować przeciwko francuskiej próbie nuklearnej.

TEXACO ZAMYKA SZYBY WYDOBYWCZE

W sprawie roszczeń amerykańskiego koncernu naftowego Texaco poinformował, że ze względu na koszty wydobycia zamyka 1500 szybów produkcyjnych na wielkim polu naftowym Kern River w Kalifornii (płatne co do wielkości złoża w USA). Zmniejszy to wydobycie TEXACO o 10 proc. Od początku stycznia około 3000 niezależnych szybów zostało zamkniętych w Kalifornii ze względu na spadające ceny ropy powodujące, że bardziej opłaca się trzymać ropę w złożu niż ją wydobywać.

Opr. (Jsh)

(PAP)

Kronika zmian kadrowych

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra oświaty i wychowania powołał p. mgr Mariana Anysza na stanowisko podsekretarza stanu w tym ministerstwie.

(PAP)

Duvalier na Rivierze

Były dyktator Haiti Jean-Claude Duvalier przybył do miejscowości Grasse na Lazurowym Wybrzeżu, stolicy francuskiego perfum i zamieszkał z żoną i 6 dziećmi w luksusowej willi.

Duvalier pod silną eskortą policyjną opuścił nocą alpejską miejscowość Tallloires, na polecenie władz, które zabroniły mu dalszego pobytu w departamencie Alpes-Maritimes.

Władze francuskie oświadczyły, że chcą by Duvalier jak najszybciej opuścił Francję. Premier Laurent Fabius przemawiając 6 bm. wieczorem w Normandii oświadczył, że władze nie zamierzają udzielić zgody na pobyt Duvaliera i mają nadzieję, że znajdzie jakiś kraj, który przyjąłby byłego dyktatora Haiti.

Radio francuskie poinformowało, że Duvalier otrzymał prawo zamieszkania na Rivierze, ale jednocześnie zakaz poruszania się po kraju z wyjątkiem pasaż przybrzeżnego na Rivierze.

Sąd paryski rozstrzygnie sprawę pobytu Duvaliera we Francji 6 kwietnia i wyda decyzję, w jego sprawie.

Dotychczas władze francuskie nie odpowiadały na żądanie nowego rządu haitańskiego o ekstradycję byłego dyktatora.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania z telefonem. Tel. 75-76-93 po 16.

7549-g-E
LOKAL na krawiectwo w Aleksandrowie — poszukuje. Szybówkę, zyg-zak — kupię. 85-55-39.

7545-g-E
„MULTICARA” — kupię. 85-90-97. 7544-g-E

OVERLOCK — sprzedam. 34-94-08. 7580-g-E

WZMACNIACZ AX-3 JVC, tuner TX-22 JVC, magnetofon kasety RS-M24 Technics — sprzedam, Wojska Polskiego 95-9. 7539-g-E

NOWA przyczepa N-126 oraz domek letniskowy składany nad jeziorem w okolicy Chodcz — sprzedam. Tel. 85-46-68.

7540-g-E
DOMEK — sprzedam, Łódź, Zwiadowcza 81 (Złotno). 7583-g-E

M-3 Chojay — sprzedam. Oferty 7583, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86.

UKŁADANIE glazury, 75-74-85. Jannecki. 7579-g-E

KAWALERKI pilnie poszukuje. 35-20-76. 7530-g-E

KATALOGI „Bader” — kupię. Tel. 84-26-52. 7548-g-E

DO MYCIA okien przed świętami — zatrudnię natychmiast. Śniłbowa 28-22. 7547-g-E

POLIETYLEN sprzedam 33-47-70. 20370-g-E

SPRZEDAM „Trabanta” — odbiorę natychmiast. Rogulski, Wesoła 28. 20389-g-E

SPRZEDAM trumien, Infancka 86, Olczak. 20389-g-E

HYDRAULIKA — glazura, Spiewak 32-63-90. 20389-g-E

ZAGINĄŁ w Głównie czarny owczarek niemiecki, za wiadomość lub odprowadzenie wysoka nagroda. Główna, Rólna 13. 20364-g-E

OWOZARKI niemieckie, szczecińska — sprzedam. 75-55-75. 20322-g-E

NADWOZIE 1200 (1985) — sprzedam, Autostrada — Aleksandrowska 127 (13-15). 20385-g-E

„STAR” — skrzyniowy, wywrotka sprzedam 37-30-64. 20386-g-E

SPRZEDAM magiel — prasowalnię (nowa) 35-57-46. 20385-g-E

POMOC kuchni, kucharka — poszukuje, Biuro „Cama”, Bema 55. 20387-g-E

W RODZAJU ŻEŃSKIM

Siatka jakby przyklejona do dioniz — nieodłączny atrybut. Wybiega, z nią prowadząc córki do przedszkola. Przy odrobinie szczęścia może zakupu zrobić już w drodze do pracy. W osiedlowym sklepie zawsze czegoś brakuje, a chleb czy owoce zawsze są w gorszym gatunku. Siatka jest więc coraz cięższa. A gdy w powrotnej drodze wsiada do tramwaju, przeważnie robią się z niej już dwie pełne torby. Ta druga zawsze musi być w zapasie.

Elżbieta nie narzeka. Rzadko zdarza jej się w zwykły dzień tygodnia widzieć idącą spacerem kobietę, bez siatek i paczek. Wszędzie się spieszą. Wpadają do sklepu, wybiegają z tramwaju. I te pracujące, i te, które mają na głowie „tylko” dom.

Samą i choć, i musi pracować. Chce, bo po to przecież poszła na politechnikę. Wydział Włókienniczy skończyła na piątkach. Mogła zostać na uczelni, ale woliała pracować w przemyśle.

Liczba kobiet z wyższym wykształceniem w latach 1975-1983 prawie się podwoiła (z 356 tys. wzrosła do 681 tys.). Choć nadal niższa od liczby mężczyzn z takim cenzurem, zwiększa się od niej szybko. Na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia kobiety stanowiły (według przeprowadzonego w 1983 roku spisu kadrowego) 54,4 proc., pracując we wszystkich grupach zawodowych, znacznie częściej jednak w zawodach ekonomicznych i pozostałych administracyjno-biurowych, ciesząc się na ogół mniejszym znaczeniem społecznym.

Trafia do bawelny. Parę miesięcy w laboratorium, a potem do drukarni. Choć to męski wydział — nie miała oporów. Koleżanki już wcześniej przetarły szlak. Kolejność to ciekawe zajęcie: tworzy się coś nowego, praca w ruchu, z ludźmi. Dwa lata nie miały się obejrzała. Czytała, uczyła się i czuła, że jest „na bieżąco”. Był czas na kino i wyjazd na narty. Mieszkała u rodziców. Wyszła za mąż za kolegę ze studiów. Wynajęła mieszkanie. Po roku urodził się Wojtek. Wpadła w popłoch, że trzeba będzie zrezygnować z pracy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przeszła na rentę. Ale były i skrupuły, bo chorowała i zmęczona. Zaprzeczając: takie małżeństwo to sama radość i odpoczynek. Kiedy go odbierała po pracy, dobrze widziała jak można przymiód odpocząć. Matka wychowała je dwie, pracując z ojcem na zmianę. I marzyła o studiach dla córki. Siostra przerwała naukę po pierwszym roku. Chciała, żeby choć Elżbieta nie musiała siedzieć z dzieckiem.

Pracowała, ale czuła że jakby trochę stół w miejscu. Mąż Andrzej był spokojniejszy: więcej czy-

tał i choć na studiach nie widział między nimi żadnej różnicy, teraz musiał przyznać, że wie więcej od niej. Skłamałaby mówiąc, że nie pomagał w domu. Odbierał Wojtkę z przedszkola, kiedy po czterech latach odciażyła mamę. Zmywał naczynia gdy po obiedzie podszkapywała coś na następny dzień. W soboty zabierał małego do parku, żeby mogła spokojnie zrobić pranie i posprzątać...

Mimo pewnych symptomów zmian, w większości rodzin przeważała część prae domowych przypadków, na kobiety, także te pracujące zawodowo. Nie mogły one też marzyć o kupieniu na obiad przygotowanych produktów, spożywczych półfabrykatów. W większości same gotowały, pierły, prasowały. Sfera usług pomocnych im w codziennym życiu jest ciągle mizerna i bardzo droga.

Gdy zaszła w ciążę drugi raz, wiedziała że już nie może liczyć na mamę. Śmierć ojca i choroby zupełnie ją zmieniły. Wzięła urlop wychowawczy. Trudno! Był za to jawniejszy promyk: dostała mieszkanie! No i była wyznaczona córka. Andrzej teraz już mniej pomagał w domu. „Masz cały dzień — dziwił się, rozkładając po pracy gazetę — i narzekasz. Zle organizuj sobie pracę.” Przez cały urlop wychowawczy przeczytała dwie książki. Gdy tylko brała je do ręki, zjawiał się Wojtek z wrzuceniem w oczach i swoimi bajkami. Był trochę szalony, a Magda, więc

miękką i czytała cały raz o wstrętnym amoku...

Jak to szybko minęło! Magda już w przedszkolu. Wróciła do pracy na inny wydział. „Gdyby tak wszystkim wracającym z wychowawczego trzymać miejsce...” — usłyszała. Nie była zła, bo to i racja. Zresztą szybko się przyzwyczaiła. Jest specjalistą w wydziale apretur. Jest zadowolona.

Specjalista, to kobieca specjalność. Pracowite i rzetelne, nie tak wytrwałe w ubieganiu się o awans. Nie tak często gotowe, gdy nadarzy się okazja zmienić pracę na lepszą, z perspektywami. Funkcje specjalistów pełniło w czasie ostatniego spisu GUS 1 mln 322 tys. wykształconych kobiet — dwa razy więcej niż mężczyzn. To przychodzi im łatwiej niż wspinanie się w górę po awans. Im wyżej, tym ich mniej. Jeśli już osiągną



Elżbieta, która jest bohaterką artykułu.

Te co robię, w szerokim tego słowa znaczeniu, należy do propagandy. Ludzie nie lubią tego słowa, choć sami są bezustannie przez propagandę atakowani i jej ulegają. Nie ma na to rady. Kto np. wierzy w komunistę? Tylko ci, którzy o niej przeczytali, bądź usłyszeli. Ale przecież, jak dotychczas, nikt jej nie widział i chyba nie zobaczy. Przynajmniej w Polsce, bo gdzie indziej, podobno, ją widać.

Albo wróćmy do propagandy. Cóż ja takiego propaguje. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że nie takiego, co by podważało zasady na jakich funkcjonuje „Dziennik Łódzki” i jego wydawca. Po drugie, nie co mogłoby obrazić uczucia moich czytelników. A wreszcie, po trzecie, próbuje przemienić poglądy, że świat nie jest w istocie taki jak go malują, ani taki jak niektórzy piszą.

W tych trzech „zasadach” kryje się mój — nawiązany do tak — światopogląd. Czy to dużo, czy mało? Oszuści jedyni wie... Propaganda polega ponoć na tym, aby zjednać dla swoich poglądów jak najszersze rzesze ludzi. I o to w tym cały skłopot. Gdybym ja zjednać moich czytelników, to byłoby to sukces nie lada. Ale w to nie wierzę. Natomiast próbuję przedstawić swoje wątpliwości i kto chce niech ze mną walczy.

Wątpli, np. w to że sam przekazuje środki masowego przekazu i żeby być obiektywnym — nasze i to oboje. Problem jest bowiem następujący: — wstydlive sprawy spycha się lub przemilcza, a że szkodliwe „dla drugiej strony” wyolbrzymia. Oczywiście wszystko to robi się z pewną dozą ostroż-

ności, choć niełatwa ta sprawa.

Przykład najświeższy. Kilka dni temu „Głos Ameryki” obwiesił już na samym niemałym wstępie, że w Polsce rozpoczął się proces przyswoić tzw. KPN z L. Moczulskim na czele. Dopiero później zakomuni-

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

kowane o ściganie zabójcy Olefa Palmego, a na samolotnik konsekwencji trzech Murzynów zabitych w KPA przez poliole. Ta gradacja wartości informacyjnej — oczywiście — propaganda oficjalnej polityki amerykańskiej, która zakłada, że to co się dzieje w Polsce jest straszniejsze od zamordowania jakichś tam czarnych ludzi w Afryce.

Podobnie rzecz się miała, o czym oddzielnie i obszerniej pisał będę, z tzw. śladem bulgarskim w zamachu na życie Jana Pawła II. Trzy lata temu „Głos Ameryki” pełen był sensacyjnych doniesień o słowackiej re-

kierowniczce stanowisko, że prze-ważnie w najbardziej sfeminizowanych dziedzinach. W finansach, ubezpieczeniach, ochronie zdrowia, opiece społecznej, oświacie i wychowaniu. Feminizacja zaś oznacza zawsze dużo gorsze zarobki.

Mama znówu smutnie się lepiej. Elżbieta nie musi więc brać na córkę każdego zwolnienia. Jasne, że miała w przedszkolu chorujecie Ale i tak, jeśli zdarzy się że wzmnie, nikt nie pamięta ile razy wzięła ją chorą do mamy. Wojtek sam chodził do szkoły i sam zostaje jeśli jest przeziębiony. Herbata w termosie, kanapki na stole. Dumny jest ze swojej samodzielności.

Mał jest coraz bardziej zajęty. Kierownicze stanowisko tyle ludzkich spraw. To nie jest to, co samodzielny specjalista, który musi tylko sam sobie zorganizować pracę. Elżbieta stara się robić tak, by wykrócić w pracy choć trochę czasu na przeczytanie fachowej literatury, zorientowanie się co się dzieje na świecie. Bez tego inżynier — podkreśla zawsze Andrzej — nie jest żadnym inżynierem.

Nie robi tego wreszcie dla niego, ani broń Boże po to, by awansować — ale dla siebie. Awans zostawia na potem, ale czas płynie...

Nieco ponad jedną trzecią kierowniczych stanowisk w Polsce — podając spis kadrowy z 1983 roku — zajmowały kobiety. GUS nie oceniał jednak jakie to były stanowiska. Życie podpowiada, że nie były to stanowiska najwyższe. Potwierdza to

W. Bulgarów — w życiu politycznym i społecznym Zachodu. Sugierowane, że to ten mały kraj odpowiedzialny jest za szalejący terroryzm i narkomanię. Obiekt dostają nawet jeden z ministrów włoskich, który wyrażał się w parlamencie potoki słów o wpływie Soli na bieg wydarzeń — we Włoszech, tak jakby mało mu było macek mafii i camorry, sięgających aż po same wierzchołki władzy w Rzymie.

I co? I nie. Gdy Turak Ali Agca mianował się Chrystusem i wyraźnie mu odbilo, „Głos Ameryki” zamilkł i przestał

mówić o procesie rzymskim. Naraz sprawa stała się nieistotna. Radio waszyngtońskie nie rozsyłało nawet poinformowanych słuchaczy, że oskarżyciel wystąpił o uwięzienie Antonowa i dwóch pozostałych bulgarów z braku dowodów winy. Bo po co? Przecież to nie jest już interesujące...

Albo Marcos. Stany Zjednoczone fetowały triumf pani Aquino. Obecnie jednak gdy ta sama pani mówi o konieczności swrotu plenitudo jakiegoś Marcosa nakradł, a chodzi tu o plenitudo rządu sądu Filipin (17 mld dol.), to Waszyngton zaczyna informację spychać, a

udział kobiet w życiu społeczno-politycznym kraju, który w ostatnich latach zmalał. Jest ich np. obecnie mniej wśród posłów niż to było w czasie siedmiej czy ósmiej kadencji Sejmu.

Czasem bywa zła i wyrzuca mężowi, że za mało jej w domu pomaga. Oboje przecież pracują zawodowo. Trochę złości się na Elżbietę, a potem dodaje: „Wiem, że ci ciężko. Ale może zrezygnujesz z pracy?”. Wie tak samo dobrze jak ona, że w czasie urlopu wychowawczego na życie poszły wszystkie oszczędności. Więcej niż trzecia część domowego budżetu, to jednak jej pensja.

Zarobki kobiet mają wyraźny wpływ na zamożność rodziny, choć szacuje się, że są średnio o 30 proc. niższe od zarobków mężczyzn. O ile i w jakich grupach zawodowych i kategoriach wykształcenia — nie wiadomo. Takich statystyk się nie prowadzi.

Miedzy dwudziestą drugą a dwudziestą trzecią zawsze stara się wykrócić czas dla siebie. Książka, mandeure, telewizor — musi wybierać. Tak trudno się zdecydować, a w dodatku zawsze coś ukradnie jej trochę czasu. A to urwany guzik przy fartusku Wojtka, a to nie wyprasowana koszula Andrzeja. Za swój sukces uważa, że ma dwoje dzieci i nie wypada jednak z zawodu. O cenie myśli tylko czasem, przed lustrem: tyle zmarszczeń grubo przed czterdzielką... Na szczęście nie ma na to zbyt dużo czasu. Zresztą rano przykryje je pudrem.

EWA LUKASIEWICZ

prawdopodobnie wkrótce w ogóle przestanie o sprawie mówić. Chyba, że pani Aquino zrobi większy raban.

To jest właśnie propaganda maluczkich. Czy my jednak dysponujemy lepszą? Oto jest pytanie nad którym warto się zastanowić.

Otoż muszę powiedzieć, że jeśli Zachód robi propagandę w stylu pokracznym, choć niektórym podobna się takie opakowanie, to my nie musimy go naśladować.

Albo niestety... Przykłady? Proszę bardzo. Gdy publikowano projekt Programu PZPR na X Zjazd, to tego samego dnia korespondent PR i TV doniósł z Berlina o ogromnym zainteresowaniu jakie ta publikacja wzbudziła w NRD. Otoż konia z rzędem damo temu, kto mi te doniesienia udokumentuje.

Albo innym razem, pani spikerka w podsumowaniu dziennej telewizyjnej obwiesiła, że najważniejszym wydarzeniem dnia było posiedzenie Rady Ministrów. Tego dnia działo się to i owo na świecie, ale na Radzie Ministrów akurat były rutynowe sprawy. No, gdyby premier Messner zapowiedział podwyżkę płac, obwiesił cen lub coś podobnego, to jeszcze mógłby być zrozumiany. Ale nie takie go nie nastąpiło. Więc po co ta głębia.

I to byłoby wszystko co o propagandzie dziś mam do powiedzenia.

EDMUND TULKO

Najbardziej drażliwe i najtrudniejsze problemy naszego życia stawały w ostatnim czasie w centrum uwagi Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Mówiono o tym w plakat na spotkaniu społecznych inspektorów IRCh ze Śródmieścia. W dzielnicy tej działa 65 inspektorów, z czego większość to robotnicy.

Kontrolowali oni w ostatnim czasie pracę służby zdrowia, pracę placówek handlowych — uspołecznionych i nie uspołecznionych, terenowych organów administracji państwowej Śródmieścia, ale także innych dzielnic i miejscowości województwa łódzkiego. Zajmowali się sprawami budownictwa, kontrolowali zasadność przydziałów mieszkań, przebieg remontów w placówkach oświatowych. Szereg nieprawidłowości ujawnili w magazynach i składach towarów, skąd jeszcze przed dotarciem do sklepów ulatniały się co atrakcyjniejsze towary.

Wiele podejmowanych tematów wynikało z sygnałów i skarg obywateli, co świadczy o tym, że IRCh się przyjęła. Jak zapowiedziane na spotkaniu, jeśli wnioski inspekcji zostaną sba-gatelizowane, decyzje kontroli sprawdzających będą o wiele surowsze.

E. Ł.

Wczoraj w południe wyruszyli z Wrocławia monarchysty „Maraton nadziei”, zorganizowany przez Młodzieżowy Ruch na rzecz Przeciwdziałania Narkomanii. W „maratonie” biorą udział lekarze, pacjenci i pracownicy „Monaru”. Nieodczłony bieg trwać będzie trzy dni i trzy noce. Trasa prowadzi z Wrocławia przez Poznań, Kalisz, Sieradę i Zdunską Wołą — do Łodzi. Uczestnicy „maratonu” spodziewani są w Łodzi dziś około północy. Przebiegną m.in. Pabianicką, al. Politechniki, al. Kościuszkę. Potem ul. Zamenhofa udamy się pod siedzibę łódzkiego punktu konsultacyjnego „Monaru” przy ul. Piotrkowskiej 67, gdzie odbędzie się apel.

Z Łodzi, przez Łowicz, trasę „maratonu” prowadzić będzie do Warszawy.

Osoby i organizacje chcące uczestniczyć w „maratonie”, proszone są o kontakt z punktem konsultacyjnym, tel. 33-01-88.

K. K.

KOMUNIKATY FAKTY CZERWCA

Łoi Palme, zamordowany niedawno premier Szwecji, dominował przez ostatnich 17 lat w życiu politycznym tego kraju. Nawet w latach 1976-1982, kiedy nie sprawował urzędu szefa rządu, energicznie działał na arenie międzynarodowej, m.in. wspólnie z Breżniewem i Gomułką; socjaldemokrata z przekonaniem, miał politykę we krwi — była ona jego żywiołem.

Często przegrywał — nie doczekała się realizacji jego idea Europy wolnej od broni atomowej (proces ten miała zapoczątkować Skandynawia), bezskutecznie nawoływał USA do zaprzestania wojny w Wietnamie, nie udało mu się, mimo wielokrotnych misji, doprowadzić do pokoju między Izraelem a Iranem. Po szoku spowodowanym jego śmiercią zaczyna się też w prasie szwedzkiej coraz

głośniej mówić o tym, że nie był wcale powszechnie kochanym przywódcą. Odwrotnie — latami towarzyszyła mu atmosfera nienawiści, co też mogło przyczynić się do jego śmierci.

Charakterystyczna jest wypowiedź o sobistego przyjaciela Palmego — Harry Scheina, opublikowana w dzienniku „Dagens Nyheter”: — Żaden współczesny polityk nie był wystawiony na takie osobiste prześladowania. W większości krajów cywilizowanych takie słownictwo, jakiego używano wobec Palmego było nie do pomyślenia. Mówiło się o erotycznych odchyleniach, o chorobach umysłowych, o zdradzie klasowej.

To ostatnie powtarzało się niewiele. Bogaci Szwedzi, arystokraci, nie mogli się pogodzić z tym, że jeden z nich, bo Palme miał utytułowanych przodków, występuje przeciwko klasie posiadaczy, że „gnębi” ją podatkami, by obrócić je na rozbuławane świadczenia społeczne w służbie zdrowia, oświacie i rekreacji. Z kolei faszystująca prawica, z wyraźnym zabarwieniem rasowym, miała mu za złe jego liberalizm imigracyjny, który doprowadził do tego, że w Szwecji, zamieszkałej przez niewiele ponad 8 milionów mieszkańców, istnieje około 80 grup narodowościowych.

Najliczniejszą z nich tworzą Jugosłowianie (49 tys.), Latynosi (33 tys.), Turcy (17 tys.), Kurdowie (6 tys.) oraz Iranczycy (4 tys.). W sumie te mniejszości oblicza się na około 200 tys. Palme był świadom tego, że neonaziści, wykazujący coraz większą aktywność, zarzucają mu „plugawienie czystej nordyckiej krwi”, domagają się wydalenia ze Szwecji imigrantów.

Nie można wykluczyć, że to ktoś z tych „czystej krwi” wymierzył broń — oddał strzał. Nie można zresztą też

wykluczyć, że mordercą mógł być winny jakiś cudzoziemiec, czego władze obawiały się najbardziej, gdyż mogłoby to doprowadzić do aktów zemsty wobec grup mniejszościowych.

Awanturę na Filipinach można w zasadzie uznać za skończoną — pani Aquino została prezydentem, blagosławieństwo z Waszyngtonu. W formie uznania, przyszło bliskawiczenie, a były dyktator Marcos znalazł schronienie w swych niedawnych protektorach. Można by więc przestać się zajmować Filipinami, gdyby nie kilka szczegółów, które zasygnalizowały na jaw, w które w oczywisty sposób ukazuje rolę Białego Domu w pożywaniu się czołowika, który przestał być potrzebny, a zaczął zaważać.



Jak wiadomo, tuż po wyborach był taki moment, kiedy zdawało się, że wszystko zostanie po staremu — machina polityczna Marcosa przetrwała o jego znikomym zwycięstwie i została już nawet zaprzysiężona. Nagle sytuacja zmieniła się w rezultacie „buntu” dwóch wy-

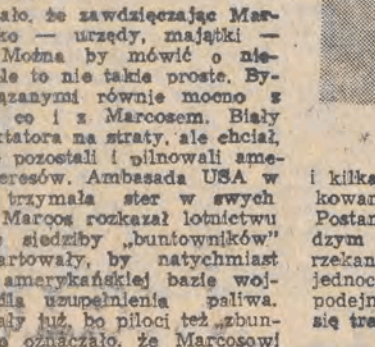
soko postawionych osobistości dawnego reżymu. Jeden z nich piastował u Marcosa funkcję ministra obrony (Juan Enrile), drugi zaś był szefem sztabu (Fidel Ramos). Obaj awansowali i bogactwo zawdzięczały dyktatorowi, któremu służyli przez 20 lat.

Ramos pobierał naukę w amerykańskiej akademii wojskowej West Point, a ponieważ był bliskim kuzynem prezydenta, więc szybko skończył się po szczeblach kariery wojskowej. Enrile kształcił się na amerykańskim uniwersytecie (Harvard), zdobył dyplom prawnika, co umożliwiło mu, na początku, objęcie posady osobistego adwokata prezydenta. Potem pełnił różne funkcje rządowe i zbijał majątek. Dziś zalicza się go do trójki najbogatszych ludzi Filipin, gdyż dzięki tytulowi Marcosa uzyskał, dekretem prezydenckim, monopol na handel kokosami. W 1972 r. nieznanymi sprawami ostrzelił jego samochód, co posłużyło Marcosowi jako pretekst do ogłoszenia stanu wyjątkowego. Dziś Enrile przyznaje, że wszystko było ukartowane — to ludzie Marcosa dokonali tego niby zamachu.

Jak to się stało, że zawdzięczając Marcosowi wszystko — urzędy, majątki — zdradzili go? Można by mówić o niewdzięczności, ale to nie tak proste. Byli ludźmi związanymi równie mocno z Waszyngtonem co i z Marcosem. Białe Dom spisał dyktatora na straty, ale chciał, by jego ludzie pozostali i pilnowali amerykańskich interesów. Ambasada USA w Manili mocno trzymała ster w swych rękach. Kiedy Marcos rozkazał lotnictwu bombardować siedzibę „buntowników” samoloty wystartowały, by natychmiast wyładować w amerykańskiej bazie wojskowej nłby dla uzupełnienia paliwa. Nie wystartowały, bo piloci też „zbuntowali się”. To oznaczało, że Marcosowi

pozostało tylko pakowanie walizek. W Manili nikt już nie ma wątpliwości kto zdecydował o upadku Marcosa, co znalazło odbicie w karykaturalnym skrocie: pani Aquino posługuje się amerykańską miotłą do wymiecienia dyktatora.

Zdjęcie grupowego skoku spadachroniary nie jest czymś niezwykłym — takie skoki wykonuje się niejako rutynowo i nikt nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do tego nieszkodliwego, choć niebezpiecznego hobby. Niezwykłość tego co poniżej polega na tym, że skoczek (na zdjęciu w środku) zrzucający na wysokość prawie 41 tys. metrów nazywa się Tom Thrasher, ma 43 lata



Tom Thrasher, 43-letni skoczek z 41 tys. metrów.

Metody badań bioklimatu

Wzrost warunków meteorologicznych i klimatycznych na obszarach ludzkich, czyli tzw. bioklimat człowieka — to temat poruszany w ostatnich latach w Polsce badań naukowych. Niedawno zespół uczonych pod kierownictwem doc. Teresy Kozłowskiej-Szczepańskiej z Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN opracował metody badań bioklimatu człowieka. Praca ta ma duże znaczenie praktyczne — wskazuje bowiem w jaki sposób przeprowadzać niezbędne badania bioklimatyczne związane z projektowaniem takich inwestycji jak osiedla mieszkaniowe, ośrodki wypoczynkowe, sanatoria, szpitale.

W badaniach uwzględnia się różne elementy meteorologiczne i klimatyczne mające wpływ na człowieka — m.in. temperatury, odzwilżność, promieniowanie słoneczne, wilgotność powietrza, różnice rodzaju tzw. bodźców klimatycznych, wiatr, przebiegi wyjazdów i podróży oraz frontów atmosferycznych. Wszystkie te elementy ujęte w formie tabel oraz przedstawione w sposób kartograficzny pozwalają uzyskać obraz warunków bioklimatycznych w różnych rejonach kraju.

Polscy geolodzy potwierdzają teorię katastrof

W ostatnich latach stała się modna teoria głosząca, że Ziemia była w przeszłości wielokrotnie ofiarą kosmicznych katastrof — uderzeń z asteroidami lub kometami. Ślady takich katastroficznych wydarzeń powstających m.in. wymieranie pewnych gatunków zwierząt i roślin, a następnie rozwój innych form, są widoczne w starych warstwach geologicznych. Za teorię katastrof przemawiają też anomalie geochemiczne — zwiększona koncentracja w pewnych warstwach geologicznych krydu, osmu, kobaltu, platyny, złota pochodzenia kosmicznego.

Niedawno polscy geolodzy dostarczyli nowych dowodów przemawiających za teorią katastrof. W warstwach geologicznych z przełomu okresu jury środkowej i jury górnej, tj. sprzed 160 mln lat znaleziono zwiększoną koncentrację materii kosmicznej pochodzącej z meteoroidów. Badania prowadzone przez Instytut Geologiczny w Warszawie uwalniały także anomalie geochemiczne w rejonie Krakowa i Częstochowy. Ostatnio znaleziono nowe ślady we wschodniej Polsce m.in. w rejonie Lublina. Próbkę geologiczną z zawartością trydu i osmu zostali niezależnie od analiz wykonanych w kraju zbadać w laboratoriach radzieckich i amerykańskich.

Z doniesień agencyjnych i prasowych wynika, że zamordowana niedawno w Rwandzie Amerykanka Dian Fossey była jedną z najlepszych znawczyń gatunku goryli górskich. Żyła w ich środowisku wśród wilgotnych mgieł w pobliżu szczytu wulkanu. Wsławe na wysokości 3700 m. To wielkie małpy człokołształtne osiadają — w wypadku samców, bo samice są mniejsze — 200 kg wagi i wysokość 1,65 m. Zdaniem uczonej, mimo wzrostu i wagi, nie są zwierzętami niebezpiecznymi, a przeciwnie są nieśmiałe i trawożne, chociaż zdarzają się wypadki pożarcia wspaniałych dzieci. Są gatunkiem giniącym. Ich populację w tym rejonie ocenia się na 240 osobników, żyjących w okolicach górskich na wulkanicznych stokach pogranicza między Rwandą, Zairem, Burundi i Ugandą. Stanowią łakomy kasek dla kłusowniców, którzy drogę sprzedają czaszki goryli, jako ordzone trofea lub ich głowie przerobione na popielniczki.

Dian Fossey mieszkała w dwuizbowej chacie, pokrytej fal-

SIDS — ZNACZY ŚMIERĆ

NOCNE TRAGEDIE

„Lekka śmierć”, śmierć we śnie, znana była od wieków. Po szczególną jej przypadłość widać jednak na ogół z różnymi chorobami, na które cierpieli zmarli, i nie odnotowywano ich. Do dziś kreśli statystykę SIDS, czyli zespołu nagłej śmierci (Sudden Infant Death Syndrome), która, co udowodniono, jest bardzo często przyczyną nocnych zgonów, prowadzi niewiele krajów. Między innymi — Stany Zjednoczone, gdzie rocznie odnotowuje się z tej przyczyny ok. 10 tys. zgonów, głównie niemowląt.

Zainteresowanie problemem wywołane zostało właśnie świadczącymi się ostatnio niepokojące liczby zgonów „bez określonej przyczyny” niemowląt i małych dzieci w okresach przeziemnych krajów wysokie rozwiniętych. Wstępnie ujawniało to zjawisko zjawisko „kwaśnych deszczów”, a ogólniej z chemizmem zanieczyszczeniem atmosfery. Dopiero jednak badania nad „snem” wyjaśniły mechanizm powstawania syndromu i jego powiązania z zanieczyszczeniem powietrza.

W końcu lat pięćdziesiątych do diagnostyki snu, badań objawów neurofizjologicznych, towarzyszących spaniu, wprowadzono technikę encefalograficzną EEG. Można było, jak to dano, wzmocnić zainteresowanie badaniem snu w ogóle. Wyodrębniono wówczas różne rodzaje snu, jakimi śpią, określono ich fazy i czas trwania, zaczęto też badać zaburzenia snu i zjawiska mu towarzyszące.

Jednym z tego typu objawów są występujące, jak się okazało, znacznie częściej niż przypuszczano zaburzenia oddychania wraz z nagłymi zmianami ich formy, czyli tzw. bezdechami, który w ramie przedłużania się może powodować śmierć. W wyniku badań i obserwacji o-

kreślone następnie mechanizm powstawania bezdechu. Okazało się, że występuje on najczęściej na pograniczu dwóch faz snu: anu głębokiego, podczas którego regenerują się wszystkie wewnętrzne organy ustroju, i marzenia, mającego na celu głównie regenerację mózgu. W fazie snu głębokiego mózg znajduje się także w stanie spoczynku, jest jednak zbyt skomplikowanym tworem, by mógł wyłączyć się zupełnie. Nawet więc wówczas „pulsuje”, czyli odbiera i wysyła sygnały, jest w stałym pogotowiu, aby móc zareagować na bodziec nagłażący organizmowi. Stan „wyciszenia” ogólnego/powolnego jednak, że sąrowo bodźce wysyłane do mózgu, jak i z mózgu do pozostałych organów, są znacznie mniej konkretne. I, okazuje się, że w wielu wypadkach taki osłabiony w wyniku snu mózg sygnał nie dociera do ośrodka oddechowego lub dochodzi doń w formie tak niskiego bodźca, że oddech zatrzymuje się. Przy czym szczególnie niebezpieczne jest to zjawisko wówczas, gdy natrafia na moment przejścia organizmu w kolejną fazę snu — w sen marzenia, w którym m.in. towarzyszy znaczny spadek aktywności mięśni nędyżobowych, tak że ruchy oddechowe ulegają w tym czasie do głębi w wyniku pracy przepływu.

Bezdech zdarza się ponad połowę z nas. Niektórym ludziom, jak wykazały badania, nawet po kilkadziesiąt, kilkaset razy w ciągu jednej nocy. Wówczas jednak na ogół włącza się „sygnał alarmowy” organizmu i „wszystko wraca do normy, powodując co najwyżej gwałtowne obudzenie i ewentualnie bezsenność. Jeśli jednak bezdech przedłuża się — następuje śmierć.

Bezdech dłuższy występuje głównie u osób z wrodzonym defektem ośrodka oddechowego, ludzi z osłabioną na skutek m.in. wpływu zanieczyszczeń chemicznych wydolnością tego ośrodka (możliwa przede wszystkim u noworodków, których delikatne organy łatwo jest porazić) lub osób specyficznie chorych (m.in. na tzw. zespół Pickwicka). Oni więc są przede wszystkim potencjalnymi kandydatami do „lekkiej śmierci”. Ale mechanizm zjawiska nie jest do końca zbadany. Skomplikowana maszyna, jaka jest organizm ludzki, skrywa jeszcze i w tej sprawie swoje tajemnice.

Jak powstają nowe odmiany warzyw?

Miszurkując rodziców, w której jadalne są nie tylko korzenie, lecz również liście nie ustępujące w smaku sałacie, wyhodowano w Instytucie Naukowo-Badawczym Selekcji i Nasiennictwa Uprawy Warzywnych pod Moskwą.

Instytut nazywany jest niekiedy „biurem konstrukcyjnym” radzieckich ogrodników. Spełnia on wiodącą rolę w selekcjonowaniu nowych odmian i praktycznym ich wykorzystaniu. W ostatnich latach wyhodowano tam przeszło 80 odmian. Jedną z nich jest kapusta „czarucowa”, która dojrzewa 8-10 dni wcześniej niż stosowane dotychczas odmiany, nie ustępując im wydajnością (do 40 ton z ha). Ogórki hybrydy „Gribovski-2” dają zbiory 40 kg z metra kw. Jedną z odmian pomidorów — zapewnia urodzaj do 800 kwintali z ha.

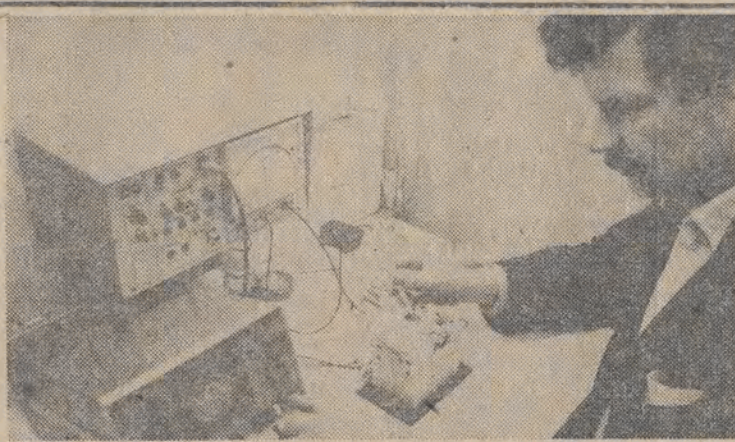
Diagnoza w ciągu 5 minut

Jak informuje Agencja Kyodo, w Japonii opracowano oryginalny system, umożliwiający przeprowadzenie badania lekarskiego w ciągu pięciu minut i to bez wychodzenia z domu. Podstawą systemu stanowi uniwersalna ankieta, obejmująca 233 pytania, związane ze stanem fizycznym i warunkami życia. Wypełniona ankieta przekazywana jest komputerowi, który nie tylko określa stan ogólny pacjenta, lecz również po stwierdzeniu niepokojących symptomów udziela rady, do jakiego konkretnego specjalisty należy się zwrócić.

TON — 10

W Polsce żyje 300-400 tys. osób upośledzonych słuchowo. Niezbędne są im aparaty wspomagające słuch. Do niedawna dostępne były tylko z importu. Od ostatniego kwartału 1985 roku produkowane są w Zakładach Podzespołów Radiowych Unifra-Millex w Kutnie. TON-10, bo taka jest nazwa aparatu, opracowali mgr inż. Andrzej Linke i technik Waldemar Kamiński (pracownicy „Millexu”). Aparat jest nowoczesnym tranzystorowym urządzeniem przeznaczonym dla osób z małą i średnią utratą słuchu. Jakość nie ustępuje dotychczas sprawdzanym, jest wielokrotnie tańszy i w całości zbudowany z krajowych materiałów.

N.Z. Marek Kozłowski testuje zmontowaną płytkę aparatu TON-10. CAF — Jan Kaliszuk



Kazana na zagładę

sta blacha. Po szeregu latów nauczyła się poznawać zachowanie goryli oraz rozróżniać ich głosy i dźwięki, dzięki którym porozumiewają się między sobą. Nie obawiała się ich zupełnie, chociaż mogłyby łatwo, nieumyślnie, pogrozić jej kości.

Prace D. Fossey uzyskały uznanie uniwersytetu w Cambridge, który przyznał jej doktorat. Mawiała ona: „Im więcej owinę się o charakterze goryli, tym bardziej staram się unikać ludzi”.

Gatunek, któremu Dian Fossey poświęciła swe życie jest już tak zagrożony, że członkowie Międzynarodowej Unii Dyktatorów Ogródów Zoologicznych zobowiązali się nie sprowadzać tych zwierząt do swych parków. Ale panoszące się kłusownictwo w afrykańskich rezerwach prowadzi do wyprawek nawet nieumyślnego zabijania goryli, które padają ofiarą pułapek zastawianych na zwierzęta mięsne czy polowań na bawół lub słonie. Szukali młode są chwytane na żywo i sprzedawane prywatnym nabywcem. Szczęśliwie stwierdzo-

no, że dzięki estrowemu redaktorowi, który przewyższał się do styczności z ludźmi, Park Narodowy Wulkanów w Rwandzie 20-rotnie zwiększył wpływy z turystyki. Przekonano się więc, że goryl żyć może przynajmniej wyższy dochód, niż martwy. Inna sprawa, że kontakty turystów z żyjącymi na wolności zwierzętami są także źródłem zagrożenia dla tych ostatnich: są bardzo podatne na ludzkie grypy, anginy itp. Niedawno stwierdzono, że przyczyną padnięcia kilku zwierząt były przeniesione przez ludzi choroby przewodu pokarmowego.

W 1973 r. ucsynione poważny krok: sformułowano konwencję wassyngtońską, która ustanowiła międzynarodowe reguły postępowania z gatunkami flory i fauny, zagrożonymi zagładą. Zakazuje ona lub ustanawia warunki wymiany i handlu niektórymi ściśle określonymi gatunkami. Ale szeregowym cięciem w proceder kłusowniczy było przyznanie Belgii do tej konwencji w styczniu 1984 r. Bruksela była bowiem poprzednio ważnym ośrodkiem nielegal-

nych międzynarodowych transakcji i przetrwał artykułów zwierzęcych pochodzących z Afryki, takich jak kość słoniowa, jak też skóry kotów ceniowych, albo i żywych zwierząt. Cena papugi w Brukseli dochodziła do 1300 dol., a szympansa do 1700 dolarów. Ilość kości słoniowej, jaką w ciągu ostatnich 10 lat przetranszowano przez Brukselę, ocenia się na 500 ton, tj. odpowiednik 40 tys. słoni. Małe państwo Burundi wcale nieznaczne w słońcie eksportuje jeszcze obecnie do 40 ton kłów rocznie. Podobnie ocenia się, że w ciągu 5 lat Belgia sprowadziła skóry ceniowanych zwierząt na ok. 20 milionów dolarów, zaś tylko dziesięć zwierząt za 15 mln dolarów.

Najbardziej zagrożonych jest łącznie ponad tysiąc gatunków, a liczba ich stale rośnie. Należą do nich m.in. dzikie koty, słonie, nosorożce, małpy, jaszczurki, sowy, papugi, krokodyle, wielkie węże, żółwie, kameleony, niektóre gatunki motyli orichel, kaktusów, a także jaszczurek.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU
Hitler wypowiedział traktat lekarski i wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenii. Francja wznowiła swoją granicę z Niemcami, wysyłając dodatkowe oddziały na linię Maginota.

W Uniwersytecie Warszawskim znów zafajaka antyżydowska. Wywołane przez bojówki Stronnictwa Narodowego. Zarządzone zawieszanie wykładow. Na znak protestu przeciwko wysokim opłatom za studia, przez 48 godzin studenci okupowali budynek Politechniki Warszawskiej.

Po długiej konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, podpisano protokół kończący strajk łódzkich włóknarzy. Protokół jest oparty na obowiązku ścisłego przestrzegania umowy zbiorowej przez wszystkich właścicieli fabryk.

Na ulicach Łodzi wykonane pomiary ruchu ulicznego. Największe natężenie zaobserwowano na ul. Zgierskiej — 282 pojazdy na godzinę i na ul. Piotrkowskiej — 276 pojazdów. Pomiary przeprowadzone w godzinach największego ruchu — między 6 i 8 wieczorem.

25 LAT TEMU
Jak poinformowała agencja TASS, dokonano dalszego kroku w przygotowaniu ZSRR do lotu człowieka w kosmos. Statek kosmiczny z żywymi istotami na pokładzie krążył po orbicie okołoziemskiej i na sygnał pomyślnie wylądował.

Dwudziestu zasłużonych łódzkich dziennikarzy zostało odznaczonych Honorową Odznaką Miasta Łodzi. Wśród wyróżnionych znaleźli się pracownicy „Dziennika Łódzkiego” — red. red. Działaw Kozłowski, Zygmunt Salski, Jarosław Nieciecki, Kazimierz Rozmysłowicz i Krystyna Wyrzykowska.

Pablo Picasso, 79-letni malarz pochodzenia hiszpańskiego, zawarł związek małżeński ze swoją 35-letnią modelką, Jacqueline Rocques. Uroczystość ślubna na Rivierze odbyła się w ścisłej tajemnicy.

Ze sportu: polscy hokeiści zakończyli rozgrywki na mistrzostwach świata grupy B na ośmiu, 5 miejscu. Polacy wyprzedzili tylko Austrię i to zaledwie lepszą różnicą bramek. Opr. (jsb)

Wpisani w krajobraz

Na krańcu miasta — przy ul. Piłsudskiego — stoi dom, który jakoby nie pasuje do innych. Jest znacznie starszy od pozostałych i bardziej przypomina wiejską chatę, tyle że murowaną. Nie wiadomo, dlaczego postawiony został nie frontem i nie szczytem, lecz jakoby tak ukosem. Przylega do niego drewniana chałupa, która również ma w sobie coś dziwnego — niby to komin, ale jakby inny. Po drugiej stronie zabudowań znajduje się plac otoczony siatką. Nie jest to jednak ani działka, ani sad. Wygląda raczej na plac budowy.

Na drzewach widnieje tabliczka: „Rudolf Limont — Garncarstwo”. Wita mnie stary człowiek. Gęste, siwe włosy. Wyprostowana sylwetka. Aż nie chce się wierzyć — po 56 latach nad garncarskim kolemką? Wchodzimy do środka. Domek nie jest zamieszkały na stałe. Służą jako rodzaj pracowni i magazynu — jednocześnie. Tu powstają projekty, tu rysuje się wzory i wykonuje wymagające dużej staranności, prace zdobnicze. Sładamy... Z początku wyczuwam brak zaufania, jakiś dystans pokoleń, przeżył, doświadczeń i filozofii życiowej. Potem wszystko się wyjaśnia, taki zyciorz starczył na powieści: wojna, partyzantka, zesłanie... I ciągła walka o byt.

Rozmowa o zawodzie, który należy do najstarszych zaczynamy od... tajemnicy. Pan Limont nie chce ich zdradzać. Mówi, że to rzemiosło zanika, bo dziś nie trzeba mieć żadnych uprawnień. Partacka robota zalewa półki rzemieślniczych domów towarowych. Klienci dają się nabierać. Kupują wyroby mechaniczne i taśmowej produkcji, a prawdziwe garncarstwo to rzemiosło. Do tego trzeba mieć ręce i oko artysty. Wyrób musi być lekki, delikatny, musi wydawać charakterystyczny dźwięk, który w tej pracy musi usłyszeć po raz pierwszy. Jakbym pułki w stary moździerz albo dzwon.

Na stole leżą projekty i rysunki. Jakieś stare dzbanki, czarki, patelnie, kabanosy i miski. Przedmioty te robione były na zamówienie do filmu „Przybycie i kaptury” oraz do telewizyjnego serialu „Biblia”. Autorzy filmów przez trzy miesiące szukali kogoś, kto po-

W pracowni majstra lepigliny

djąłby się takiej pracy. Wyroby musiały być stylowe i identyczne. Pan Limont wykonał zadanie celując.

Plastykność gliny znalazła odzwierciedlenie w wielu przedmiotach i porzekadłach. Mówi się także — „nie świd garki lepią”. Ale ceramika, to nie tylko glina i wyroby użytkowe, choć od nich wzbysła się zaczęło. Gdy ceramika stała się sztuką, jej wyroby nabrały innego sensu i znaczenia. W czasach kultury Morza Egejskiego, tj. około połowy 2 tysiąclecia p.n.e. rozwija się ceramika kreteska. Do naszych czasów zachowały się figurki kapłanki z węzłami i inne okazy, na których przeważają motywy zdobnicze, zaczerpnięte z fauny i flory morskiej. Podziwiać należy tu obserwację natury. „Czyż można — powiada p. Limont — nie kochać takiej sztuki?” Skoro zdobieniem wyrobów ceramicznych zajmował się sam Picasso — to chyba znaczy, że jednak nie można. W Polsce już w X wieku powszechnie używano koła garncarskiego. Najciekawsze jest to, że do takiego samego koła jak przed wiekami p. Limont dołączył tylko napęd elektryczny. Natomiast technologia i sposób wywarzania na nim przedmiotów nie zmieniły się od czasów Mieszka I. I to jest właśnie prawdziwe garncarstwo. Naturalnie w ciągu wieków rozwinięły się inne dziedziny: ceramika szlachetna, budowlana, techniczna i dentystyczna. Jednak garncarstwo pozostało niezmienne. W czym tkwi jego tajemnica? Mistrz uchyła jej rąbka...

W moich łabdach jest ok. 25 gatunków gliny. Przywożę ją z Bolesławca albo Jarosława na Dolnym Śląsku. Głina tym jest lepsza, tzn. bardziej plastyczna, im dłużej leży. Moja leży ok. 20 lat! W tych dołach ona fermentuje. Potem przerabia się ją i glina musi leżakować. Jak swoje odleży, to się ją ręcznie wakuje. Kiedy przystępuję do pracy, glina musi być plastyczna i czysta jak śmietana.

Od 10 lat pan Limont pracuje sam. Niewyobrażalne, jak ten 70-letni człowiek daje sobie za wszystkim radę. Jak łączy ciężką pracę fizyczną z delikatną twórczością artysty. Żeby to zrozumieć, trzeba mistrzowi „zajrzeć” w życiorys. Może wystarczy jedno skojarzenie faktów. Urodził się w Irkucku na dalekiej Syberii w surowym klimacie, ale w jego żyłach płynie krew Dworzaniina Królewskiego, który to tytuł dziedziczył po swych wspaniałych przodkach. Ma to zapisane w metryce. Jego dziadek walczył w powstaniu. On sam bronił Warszawy w 1939 roku. Jego brat miał zakład ceramiki w Wilnie i robił kafele po 3 grosze. Zajęło to tak spodobano się panu Rudolfowi, że w 1938 roku pokazał już swoje własne wyroby na Wileńskich Targach Północnych. Po wojnie pracował w kilku znanych zakładach ceramicznych na terenie całego kraju. Potem się usamodzielniał i został mistrzem w swoim fachu.

Nadszedł czas, by wejść do pracowni... Jest tu wszystko, co potrzeba do formowania, suszenia, wypalania i szkliwienia. Jest własnoręcznie zrobiony piec, od którego komin górkę nad dachem. Jest prasa do dociskania, jest prasa do walcowania, no i jest oczywiście koło garncarskie. (Są też... dwa kotki, które — czują na wszelką krzywdę — mistrz przygarnął). Tem piec musi wytrzymać temperaturę 1 tys. stopni. Ale to już tajemnica zawodowa, której granicy p. Limont nie przekracza...

W pracowni tej powstają wyroby, do których wzory czerpie mistrz ze starych katalogów. Oglądamy przedwojenny cennik Fabryki Kuchoennych Naczyni Kamionkowych i Kwasoodpornych firmy Henryka Münzera z Bochni. Zakład proponował m.in. flaszki litrowe po 70 gr, różnego rodzaju garnki, wazoniki na kwiaty, podstawki, maszynki do parzenia herbaty, chłodniki na masło i śmietanę, a także kaloryfery i korytka dla królików...

Użytkowe wyroby p. Limonta są pięknie wykonane. Do tajemnic produkcji zaliczyć trzeba też, że są nieprześlaskliwe. A nie jest to zwyczajna cecha. Można wspomnieć, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych państwowe firmy zaczęły wytwarzać fiolki do penicyliny ze szkła borakowego, które przepuszczają powietrze i lek trzeba było wyrzucić.

„Kocham ten zawód i ciężką pracę i wiem, że jestem twardym człowiekiem” — powiada mistrz.

WŁODZIMIERZ MIECZKOWSKI

DIENNIK ŁÓDZKI nr 51 (1984) 5

ZMIANA NUMERÓW TELEFONÓW

**PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA I USŁUG SOCJALNYCH
w TUSZYNIE, ul. Wschodnia 3**

zawiedamla

te od dnia 24 lutego 1986 r. zostały zmienione numery telefonów:

Na centr. Łódź 36-11-76 zmieniony na 14-34-46 centr. Łódź
36-68-90 zmieniony na 14-33-83 centr. Łódź
36-37-03 zmieniony na 14-34-45 centr. Łódź
Na centr. Łuszyński 263 zmieniony na 14-32-63 centr. Łódź
268 zmieniony na 14-32-68 centr. Łódź
1469-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-BALUTY, ul. WARECKA 3

zatrudni natychmiast niżej wymienionych pracowników:

- * kierownika działu finansowo-księgowego
- * z-ca gł. księgowego,
- * kierownika ROM,
- * inspektorów technicznych,
- * inspektora ds. prawnych,
- * kasjera,
- * monterów c.o.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Warunki placowe wg UZP dla budownictwa i dla gosp. kom. i mieszk. Zainteresowani proszeni są o kontakt z działem spraw pracowniczych, ul. Warecka 3, p. 23, lub telefonicznie 55-80-29.

1577-k



DZIAŁKI rekreacyjne w
Grotnikach notarialnie
sprzedam, tel. 78-31-26
lub 78-74-91.

5749 g

DZIAŁKĘ ogrodową —
odstąpię, tel. 78-72-21.

5674 g

DOM jednorodzinny mu-
rowany z ogrodem —
sprzedam. Piotrków
Tryb., Zaleska 3 A.

5658 g

GĄSKÓWEK — dom z
działką 4400 m i dział-
ką 2920 m tanio rejen-
talnie sprzedam. Łódź.
Nowy Świat 24 m. 2.

5656 g

KUPIĘ zagospodarowaną
działkę rekreacyjną w
Justynie lub okolicy.
Oferty 19091 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

6035 g

DOMEK jednorodzinny
czteropokojowy — prze-
dam. Czestochowa, Ma-
rynarki Wojennej 24
Błaszkak.

5958 g

KUPIĘ notarialnie dział-
kę lub wydzielanie lo-
kalu o pow. 100 m w
Aleksandrowie lub kmi-
nie. Tel. 42-56-36 po 17

5958 g

ZAMIENIĘ dom w Zdun-
skiej Woli na M-5 w
Łodzi lub kupię wlas-
nościowe. Najchętniej
Karolew, Retkinia. Tel.
36-57 Zdunska Wola.

19123 g

KOMPLEKS obiektów na-
dalających się do zaad-
ptowania na cele produk-
cyjne przy trasie Łódź
— Warszawa — wy-
dzielanie firmie polonij-
nej. Oferty 19216 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewi-
czka 3/5.

6186 g

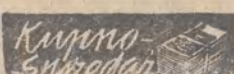
DOMEK jednorodzinny
w Łodzi — kupię w
rozwinięciu M-4 wlas-
nościowe, komfortowe, 1
piętro na Retkinii. Oferty
6186 Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

SPRZEDAM gospodarstwo

5 ha z budynkami, bli-
sko Łodzi. Tel. 74-96-72.

19324 g

SPRZEDAM połowę do-
mu dwurodzinnego Ju-
liana. Oferty 19139
Biuro Ogłoszeń, Sien-
kiewicza 3/5.



BONY PRO — kupię.
57-89-26. 7390 g

MASZYNY szwalnicze z
transportem igłowym o-
raz maszyny szwalnicze
kupię albo wymienię
przedsiębiorstwo zagra-
niczne tel. 52-08-89

godz. 8-15. 1204 k

KUPIĘ kaski z dziedzic-
niem futrzarstwa i ku-
snerstwa. Tel. 48-94-05.

18340 g

KUPIĘ program kasety
video z filmami Woody
Allena, Herzoga, telefon
51-35-62. 6254 g

BETONIARKE, formy —
kupię. 57-85-72.

6035 g

OVERLOCK przemysłowy
— kupię, tel. 43-35-79.

6094 g

STRZYŻARKĘ do owiec
zbiornik paliwa do
„124-P” — kupię. Sprze-
dam samochodowy ze-
staw diagnostyczny. O-
bywatelska 38.

6044 g

BLACHĘ ocynkowaną 0,5
arkusze — kupię.
34-14-00. 18874 g

„VERMOREL 600 H” —
„Weltmeister 120 ba-
sów — sprzedam. Sta-
rordzka 35 m. 3, tel.
36-96-04.

6072/7036 g

HEBEL elektryczny, za-
mrażarkę — sprzedam.
32-31-24.

5676 g 6815

SPRZEDAM piec akumu-
lacyjny, węglowy, ole-
jowy, butle gazowa 11
kg. Tel. 16-55-05.

19320 g

SPRZEDAM blat (mors).
Tel. 34-19-97.

19323 g

DWUGŁÓWKĘ łączu-
szkowa — sprzedam.
Kupię overlock, chętnie
zamiana, tel. 14-32-29

3518 g

MALA gastronomicz. (przy
„Pali”) — sprzedam.
Oferty 6191 Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96.

ŁÓDŹE Zagłowo-włosło-
wa, profil AL 96 x 74 —
sprzedam. Telefon

52-17-58. 6175 g

PIANINO — sprzedam.
32-97-23 (18-20). 6227 g

RADIOMAGNETOPON
„Conlon” 2-kasetowy,
auto reverse, dubbing,
alarm, kcs, słuchawki
stereo „Koss” — 44-12-64

6241 g

WIEŻE japońska — prze-
dam. 86-12-13. 6229 g

JVC Tuner — wzmac-
niacz i adapter telefon
32-75-29. 6244 g

OVERLOCK trzylitrowy
Privileg — nowy, prze-
dam. Tel. 43-61-66 po
18. 7281 g

ROBOT kuchenny nowy
„Bauknecht” — prze-
dam 84-04-74. 7232 g

VIDEO „Toshiba” system
NTSC plus, 10 kaset te-
ledysków USA i telewi-
zor JVC 7 systemów —
84-12-04. 6242 g

FISHARMONIE — antyk,
mahon, bogato rzeźbio-
na z lustrem kryształo-
wym. Pabianice, Bugaj
04 m 60. 6209 g

SPRZEDAM arakurle,
aloes, opryskiwacz pie-
cowy o napędzie spali-
nowym (japoński), Łódź.
Przybyszewskiego 71
wtorki — plakił godz.
11-17. 6245 g

WTRYSKARKĘ hydraulicz-
ną poziomą — prze-
dam, Łódź, Rzgowska 27
0092 g

OKAZAJ Sienki piękne-
go sztucznego futra
francuskiego na elegan-
ckie czapki, kołnierze,
kamizelki, pokrowce sa-
modrowe. Warszawa
33-71-61 wtorki, czwart-
ki, soboty.

SPRZEDAM instrument
klawiszowy „Yamaha”
tel. 55-38-27. 7214 g

POŁTORA segmentu „Ta-
deusz” oraz zestaw wy-
poczynkowy „Livia”
(plus) z fotelami —
sprzedam 86-61-45 (od
16-20). 19121 g

GITARY niemieckie —
sprzedam. Tel. 86-00-72

„ARIE” plus 20 taśm —
sprzedam, 33-26-89.

COMMODORE plus —
sprzedam 51-57-81 (po
16). 19103 g

SPRZEDAM nóż pionowy
do cięcia tkanin, dwu-
głównie łączuszkowa
„Textima”. Tel. 86-95-31,
wieczorem. 19018 g

ZIELENIĄK — sprzedam.
43-20-23. 5843 g

KOMPLET jadalny „Me-
wa” (Cepelia) — prze-
dam. Tel. 34-35-07, w
dniu ogłoszenia i na-
stępny, po 17. 18997 g

ZGRZEWARKE do folii
polietylenowej ZI 500 B
(nowa) — sprzedam. Au-
tomat zgłoszeniowy AZ
720 — kupię, Bełcha-
tów, tel. 24-118 po 19.

COMMODORE 16 — prze-
dam. Tel. 36-01-08. 5613 g

PEKINCYKI ośmiolito-
dnowe. 22 Lipca 45/13
(sobota, niedziela) w
godz. 14-17. 5705 g

DOBERMAN 55-65-04.
SPANIELKI rodowodo-
we kolorowe. Kasprzaka
55/54. 5670 g

NOWOFUNLANDY —
sprzedam. Tel. 36-06-72.

CHARTA afgańskiego
szesścioliteściennego z
rodowodem — prze-
dam. Piotrkowska 35/6,
po 16. 19009 g

HEBEL elektryczny —
sprzedam. 32-31-24.

TELEFON bezprzewodo-
wy „Sanyo” — prze-
dam. 55-40-58 po 16.

SALAMI, flaki solone
sprzedam. Oferty 6174
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.



„FIATA 126p” po wypad-
ku — kupię, Gorkiego
17 m 47. 5594 g

„STARA” — skrzynia
wywrotka — kupię.
Tel. 74-34-50, po 16.

NOwego „Poloneza” —
sprzedam. Oferty „5725”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„MULTICARA” — kupię.
Tel. 52-02-21. 5963 g

SPRZEDAM samochód
osobowy „Dodge-Charger”
automatic. Ogła-
dać poniedziałek, Ko-
siuski 121.

„GOLFA” D (1979), stan
bardzo dobry — pilnie
sprzedam. 43-62-29, (od
8 do 20). 18909 g

KUPIĘ amerykański te-
renowy samochód, pes-
ki dym jadalne,
55-54-87. 6226 g

SPRZEDAM karoserię
125p, do remontu, przy-
czepę (gastronomiczną),
z wyposażeniem. Tel.
55-48-69. 19235 g

VW części — sprzedam.
57-49-64. 18552 g



KUPIĘ lub wydzierżawię
lokal w dobrym pun-
kie, automatyczna
sprzedaż lodów, tel.
86-55-22. 6702 g

CUDZOZIEMIEC posu-
kuje M-1, M-2. Tel.
87-41-39. 19359 g

ZAMIESZKOWE stu-
dentce odstąpię pokój.
84-83-39. 6043 g

LOKALU na stolarnię —
poszukuję. 82-84-27.

M-5 spółdzielcze czteropokojowe, parter te-
lefon, możliwość uprawy
ogródka — zamienię na
M-4 i M-3 (chętnie
dwupokojowe, piętro,
telefon). Oferty „6178”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 kwaterekowe (Mu-
rak) zamienię na dwa
mniejsze bloki. Oferty
„6179”. Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-4 na M-3
(bloki). Tel. 51-77-49.

KWATERUNKOWE M-2
(38 m), bloki, III pię-
tro, telefon zamienię
na większe z telefonem
najchętniej okolicie Te-
atru Wielkiego. 84-32-61
po 18. 18947 g

WŁASNOŚCIOWE M-2,
M-3 zamienię na M-5,
55-65-04. 18158 g

JASTRZĘBIE zdroj. spół-
dzielcze M-2 (sup-
konfort) — zamienię
na podobne Łódź lub
w okolicy, tel. Jastrzę-
bie 66-217. 6223 g

M-4, dwupokojowe (38
m), cegła, zamienię na
mniejsze M-3, dzielnica
Julianów. Tel. 51-64-24
19192 g

M-8 spółdzielcze (38 m
kw.) — zamienię na
większe. Tel. 43-65-58.
6041 g

3 POKOJE, 57 m kw.,
zamienię na 2 x 3 po-
koje. 51-06-55, 57-94-57.
6017 g

TRZY pokoje (III piętro)
na Piotrkowskiej zamie-
nię na mniejsze. Tel.
33-26-54. 19022 g

CZTEROPOKOJOWE —
stare budownictwo, cen-
trum zamienię na dwa
oddzielne. Tel. 32-16-59.
19090 g

ZAMIENIĘ M-2 z telefo-
nem — Retkinia na
M-4 z telefonem. Tel.
86-12-42. 19089 g

KUPIĘ M-3. Tel. 36-44-90
(od 18 do 20). 19341 g

KUPIĘ kawalerkę okoli-
ca Bałucki Rynek,
55-84-87. 6225 g

STUDENT cudzoziemiec
poszukuje samodzielnego
umeblowanego mies-
zkania z telefonem na
1-2 lata. Płatne z gó-
ry. Oferty 19325 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewicza
8/5.

MATEMATYKA — egz-
miny — matury kore-
petycje 84-41-55, mgr
Stein. 5778 g

HISZPAŃSKI, angielski
— tłumaczenia ekspre-
sowe. Stodółkiewicz,
tel. 16-59-57. 19183 g

FACHOWE korepetycje,
geografia — Wisławska
86-89-04. 7217 g

POTRZEBNA opiekunka
do 2-letniego dziecka,
tel. 78-32-55. 7337 g

POTRZEBNA opiekunka
do szceniolatki 51-77-67.
7359 g

TECHNIK odzieżowy pil-
nie przyjmie chałup-
nictwo. Oferty „5677”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POMOC do prowadzenia
domu potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre.
78-50-80. 19246 g

POTRZEBNY specjalista
przetwórstwa owocowo-
warzywnego do uru-
chomienia i prowadze-
nia produkcji. Oferty
„19271”. Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.

SITODRUK złeć. Tel.
36-00-32. 5994 g

BIEGLE szyjących za-
trudnię w pracowni.
Tel. grzeźbiarski
32-99-71. 6233 g

ZATRUDNIĘ dekarzy —
blacharzy. Tel. 84-46-12
6153 g

„Usługi”

ELEKTROMECHANIKA
pojazdowa. Kilińskiego
165, Kulis. 5509 g

UKŁADY wydechowe
naddkła. Judyta 20
(od Traktorowej) i in-
Myszkowski. 6108 g

UKŁADY wydechowe
Telefoniczna 25, T. Do-
mański. 19795 g

USŁUGI komputerowe —
programy na zlecenie
Cieński 52-78-82. 6207 g

TELENAPRAWA 34-55-90
Korczyński. 4846 g

TELEPOGOTOWIE Wiś-
kowski. 84-52-32, 33-09-32.
6702 g

TELENAPRAWA 34-98-63
Bednarek. 19572 g

TELENAPRAWA, Młcz-
rek, 84-72-93. 17901 g

„NEPTUN”, „Elektron”
— naprawa. Poczekaj
51-43-62. 16703 g

TELENAPRAWA Kaku-
tyński. 33-78-18. 7018 g

TELENAPRAWA — Kla-
tyński 48-16-51, 52-14-33
6152 g

HYDRAULIKA — cen-
tralne ogrzewanie w
willach, gospodarstwach
mieszkaniach — wyko-
na natychmiast (także w
Łodzi). Posiadamy wany,
umywalki, sedesy,
bojery, piece. Zlecenia
Piotrków, Murgrabia
tel. 84-62. 5771 g

WYKONUJE kraty bal-
konowe, bramy, ogro-
dzenia, Strzelecki, To-
maszowska 70. 43-65-47.
17949 g

MYCIE płaszczyzn, sprzątanie
51-43-31, Kucharski. 42220 g

CZYSZCZENIE dywanów,
wykładzin, Grabarczyk
70-23-57. 79600 g

ODLEWY NIEŻELAZNE

Jeszcze w 1986 roku dysponujemy wolną mocą
produkcyjną

w odlewni metali nietelaznych.

W kokilach i piasku wykonujemy odlewy

tulejek, wałków oraz kształtowe z aluminium,
brązu i mosiądzu.

Szczegółowych informacji udzielamy pod nr
telefonu 45-174 Szczecin,

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALO-PORT”
ul. DUBOIS 17.

541-k



POSIADAM overlock
przemysłowy, trzylit-
rowy. Dzierżawa, inne
proponuję. Oferty
„19274”. Biuro Ogłoszeń,
Sienkiewicza 3/5.

LETNISKO z fortepia-
nem oferuję. 86-12-13.
6228 g

ZAKŁAD dziewiarski
przystąpi do współpra-
cy z firmą polonijną.
inne propozycje. Zduń-
ska Wola, tel. 27-10.
19172 g

1890

na ekranie TV

Sobota

6 MARCA

PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na dziale
9.00 „Sobótka” oraz film z serialu: „Cztery pancerni i pies” (5)
10.30 DT — wiadomości
10.40 Estrada folkloru — Od Ład-
cuta do Opoczna (L)
10.55 Barlery
11.25 Telewizyjna lista przebojów
11.40 Na krawędzi słowa
12.00 Telewizyjny koncert z cyklu
„Chwila w Troi” — pro-
gram poetycki
12.30 Telewizyjna lista przebojów
muzyki poważnej
13.15 August Strindberg — „Si-
niejsza”
13.45 Telewizyjne biuro pośred-
nictwa
14.05 Ocaliła od zapomnienia
14.30 Militaria, obronność, nowo-
czesność
15.00 DT — wiadomości
15.05 Antologia dramatu pow-
stającego z „Noc trybun”
16.30 Kram
17.10 Losowanie Dużego Lotka i
zakładów specjalnych
17.25 PZU — informuje
17.35 Studio sport — MŚ w lo-
tach narciarskich
18.30 Telewizyjny Magazyn Młod-
ych
19.00 Dobranoc — „Przegląd ko-
ta Filmowa”
19.10 Z kamery wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Powrót do Eden” — 1 odc.
drugiej części filmu prod.
australijskiej
21.35 „Czas” — magazyn publi-
22.45 7 dni na świecie
22.55 DT — wiadomości
23.00 Sportowe rytmy tygodnia
23.30 Kino nocne „Przebudzenie”
— film prod. ang.

PROGRAM II

- 15.00 Sobota w „Dwójce”
15.10 „5-10-15” zespół „Dom”
przedstawia
16.25 Wideoetka dla pań
16.55 Okolice muzyki — bopog
17.30 VII Przegląd Piosenki Ak-
torskiej — Wrocław 86
18.00 „Wiosna Ziemi” (10) —
„Cicha rewolucja” — se-
rial dok.
18.35 Wiadomości (L)
19.00 Spektrom
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Bła na bła
20.55 Filharmonia „Dwójki”
21.40 Tydzień w polskości
21.50 Midem 86
22.40 „Klejnot w koronie” (6) —
„Dzień skorpionu” — serial
prod. ang.
23.35 Wieczorne wiadomości
23.40 Dobranoc, kobieto

Niedziela

6 MARCA

PROGRAM I

- 7.30 Wzrost techniki rodziny wię-
skiej
7.55 Po gospodarstwie
8.20 Tydzień
9.00 „Telewizyjny oras film z se-
rialu: „Jack Holborn” (12 —
ostatni)
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Młodość przyrody” (6) —
serial przyrodniczy
11.15 Klub Sześciu Kontynentów
Poranek symfoniczny
WOSPRIT w Katowicach
13.00 „Następny próba” (9) —
serial obyczajowy prod. ang.
13.50 Siedem anten
14.35 Kraj za miastem
15.00 DT — wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza Jerzy
Bieluński — „Zaczarowane
piosenki” — wid. muzyczne
15.50 Studio 1
16.20 Antena
19.00 Wieczorynka — „O czym
szumia wierzba”
19.30 Dziennik
20.00 „Celuloide dzieci” (1) —
serial prod. włoskiej
21.05 Pegaz
21.50 Sportowa niedziela
22.40 San Remo 86 (1)
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 10.20 Film dla niesłyszących —
„Celuloide dzieci” (1)
11.25 „Peryskop” — wojakowy
program publ.
11.35 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnalami
12.15 DT — wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Zwierzęta w kamery
13.15 Finał przebojów „Dwójki”
14.05 Kino rodzinne „Robin Ho-
od” (9) — „Pan drzew”
15.00 VII Przegląd Piosenki Ak-
torskiej — Wrocław 86
16.00 „Wilhelm Zdobywca” (1) —
„Nieprawdy syn” — 6-odcin-
kowy serial prod. franc.
16.50 Studio sport — MŚ w lo-
tach narciarskich
17.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-
-oko”
18.00 Przeboje Bogusława Kacyń-
skiego
19.00 Listy do siebie
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 „Stereo i w kolorze” —
recital Krzysztofa Jabłoń-
skiego

Poniedziałek

13 MARCA

PROGRAM I

- 16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Sto-
warzenie myśliwych”
16.55 Kino Zwierzęta „Na lewo
od pingwinów” (15)
17.20 DT — wiadomości
17.30 „PSX — umiłek na zaw-
aż” serial prod. NRD
18.30 Echo stadionów
19.00 Dobranoc — „Umka eru-
ka przyjeżdża”
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik
20.00 Rozmowa na telefon (3)
20.15 Teatr Telewizji Per „Otw-
Enquist — „Noc trybun”
21.15 DT — komentarze
21.25 Studio sport — siatkówka
mężczyzn Polska — Fran-
cja
23.05 Rozmowa na telefon (2)
23.20 DT — wiadomości
23.25 Język niemiecki — 1. 19

PROGRAM II

- 16.30 Język niemiecki — 1. 19
17.00 Bliżej prawa
17.30 „Moja muzyka” — Olga
Sawicka
18.40 „Kosmiczny test” — film
SF (L)
19.30 Przeboje „Dwójki”
19.35 Wiadomości — dla niesły-
szących (L)
19.50 Piękni i wspaniali
19.55 Dziennik
20.00 „Z dymkiem cygara” — ga-
weda Wilhelma Szewczyka
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Rozmowa z Lucyną (6)
21.25 „Nadzieja” — spotkanie z
Romanem Bratnym — film
dok.
22.10 „Misja” (4) — serial fab.
prod. pol.
23.05 Wieczorne wiadomości

Wtorek

14 MARCA

PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Ma-
regard” (6) — „Czas in-
tryz” serial prod. frana.
11.05 Magazyn domostwa
11.30 Parki narodowe — „Kiepa-
nia” — film dok. prod.
RFN
11.50 Rozmowa o wartościach
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Tyl-
ko dla orli”
16.55 Dla dzieci: „Fasola”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny informator wy-
dawniczy
19.20 Plusy i minusy
19.30 Dobranoc — „Jak młody
chłopiec rozmawiał z trzmi-
lem”
19.10 Klinika zdrowego człowie-
ka
19.30 Dziennik
20.00 Zebrane otwarte
20.30 „Mauregard” (3) — „Czas
intryz” serial prod. frana.
21.25 DT — komentarze
21.50 Wieczór z „Pegazem”
23.05 DT — wiadomości
23.10 Język angielski — 1. 19

PROGRAM II

- 16.30 Język angielski — 1. 19
17.00 Savori vivra... a tu tycie
17.30 W obronie własnej — „Dwie
złoty”
18.00 Spiewnik domowy — „Mo-
rze, nasze morze”
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 Komedia z pomyłką
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” — ekspres
reporterów
20.15 „Nadzieja” — spotkanie z
Romanem Bratnym (3)
20.55 Auto Moto Fan Klub
21.25 Panorama kina radzieckie-
go „Berdoni”
23.10 Wieczorne wiadomości

Środa

15 MARCA

PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Moc-
ny Ferdynand”
11.30 Złotono nam
11.40 Apteczka domowa
16.25 DT — wiadomości
16.30 „Krag” — mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak”
17.20 DT — wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i
Super Lotka
17.40 „Moi drodzy chłopcy” (2)
— film prod. ZSRR
18.50 Prosty rachunek
19.00 Dobranoc — „Wyprowad-
ka Gabki”
19.10 Archiwum XX wieku

Czwartek

15 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Domotor
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „Te-
lefon 110” — „Nie zawsze
świeci słońce”
16.25 DT — wiadomości
16.30 „O mnie, o tobie, o nas” —
magazyn szkolny
16.55 „Był sobie człowiek” (25) —
„Szalone lata dwudzieste”
17.30 DT — wiadomości
17.35 „Mieszkań” — wzrocznica
budowlana
17.50 Rzemieślnicy
18.05 „Konspirowana produkcja
bronii” — wojskowy program
hist.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc — „Piotrus i Lu-
cyńska w krainie dmucha-
wów”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Telefon 110” — „Nie za-
wsze świeci słońce” — film
prod. NRD
21.40 DT — komentarze
22.05 Klub młodzieżowy
23.05 DT — wiadomości
23.10 Język francuski — 1. 19

PROGRAM II

- 16.30 Język francuski — 1. 19
17.00 Zycie od kuchni
17.30 „Lud, zachowujący pra-
wo” — film dok.
18.15 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 Zartoteka Gozdawy i Stę-
pnia — odc. 1
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” — ekspres
reporterów
20.15 „Rozmaitości baletowe” —
„Salome” — film baletowy
(L)
20.50 Variete, variete
21.40 „Odmobil” — szwedzki
film fab.
23.10 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 16.30 Język francuski — 1. 19
17.00 Zycie od kuchni
17.30 „Lud, zachowujący pra-
wo” — film dok.
18.15 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.00 Zartoteka Gozdawy i Stę-
pnia — odc. 1
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia” — ekspres
reporterów
20.15 „Rozmaitości baletowe” —
„Salome” — film baletowy
(L)
20.50 Variete, variete
21.40 „Odmobil” — szwedzki
film fab.
23.10 Wieczorne wiadomości

Piątek

16 MARCA

PROGRAM I

- 9.30 Domotor
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany — „O-
należć siebie”
11.30 Magazyn domostwa
11.55 „Konspirowana produkcja
bronii” — wojskowy program
hist.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc — „Jak Cypisek
wybrał się w świat”
19.10 Studium — „Odporność”
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Odnależć siebie” — film
prod. ZSRR
21.50 DT — komentarze
22.15 Nie tylko dla oczekujących
22.50 San Remo 86 (2)
23.30 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 17.30 Zbliżenia, czyli te i owe o
filmie (L)
18.00 Sportowcy 40-lecia — Bog-
dan Kramer
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Wiadomości (L)
19.05 „Przygody Guliwera”
19.30 Dziennik
20.00 Galeria świata „Ermidaż”
(20)
20.30 Quincy Jones i jego goście
(2)
21.20 „Słoneczna 7 i nie tylko”
— rep.
21.50 Filmy Jeana Gabina —
„Jak bezpańskie są” film
prod. frana.
23.35 Rozmowa intymna
0.05 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

*** PEWNIEN AMERY-**
KANIN, skazany przez
sąd na zapłacenie długu
w wysokości 630 doła-
rów, w perfidny sposób
zamieścił się na swoim
wierzycielu. Przywiózł mu
pieniądze w 24 kartono-
wych pudełkach; było w
nich 80 tysięcy monet
jednocentowych i 120
dwudziencentowych. Wszy-
stko to wysypał pod je-
go drzwiami.

*** WYJĄTKOWO NER-**
WOWY KIEROWCA pro-
wadził autobus linii „C”
w Warszawie. W pewnej
chwili na przystanku o-
tworzył drzwi swojej ka-
biny i skarcił dwie pasa-
żerki, że zbyt głośno roz-
mawiają. W odpowiedzi
któraś zapytała czy nie
przechadza mu radio w
jego kabine, nastawione
na cały regulator. Na to
kierowca też skarcił ed-
powiedź, choć przez niko-
go nie oczekiwano: o-
świadczył że dalej nie je-

dział Wyszli z wozu,
wrócił dopiero po dzia-
siedu minutach. Passa-
żerowie przez kwadrans
czekali na mrozie na
następny autobus i oczy-
wiście znów musieli ka-
sować bilety, co jest
wzrostem drobna strata
jeśli porównać to z u-
tratą wiary w człowieka

*** WNUCZKA** Giaco-
mo Pucciniego siostrzy-
ca, która w 1902 roku
została zamordowana
w Mediolanie, gdy tytu-
łowa bohaterka „Madame
Butterfly” występowała
tam, jak ją pan Bóg stworzył,
z jednym przodkiem
mając listek przysięgi. Ciek-
awo co by na to po-
wiedziały dzieci — kom-
pozytor.

*** A W ZAKŁADZIE NA-**
PRAWCZYM przy ul.
Włodzimiejskiej we Wroc-
ławiu klientka poprosiła o
wymianę paska do ra-
diomagnetofonu „RM-221”
Taki pasek kosztuje 13

złotych i 50 groszy i gdy-
by można go było de-
stać w wolnej sprzedaży
— każdy mógłby go so-
bie kupić bez pomocy
fachowca. Ale oczywiście
kupić tego nie można.
gdy wszystkie zabierała
przebieżni usługowcy
i każą sobie pisać za u-
slugę. Uprowadzamy, że
słone, ale zgadnijcie ile?

Nie zgadnięcie, nie
zgadnięcie, nie
wyobraźcie o jakieś ta-
kiej przyzwoitości! Otóż
klientka kasano za to za-
płać 818 zł i 50 gr 63
razy więcej niż wynosi
cena paska.
Jak to nazwać? Edele

się, że to będzie najwła-
dnie: rozbój na przebie-
drodza.

*** A MORD KOMPOTE-**
ROWY popełnił urzędnik
towarzystwa ubezpiecze-
niowego w Rotterdamie.
Zmieniając w maszynie
liczącej dane elektronicz-
ne, „umiercił” klienta
ubezpieczonego na życie,
co pozwoliło mu przełać na
własne konto tysiąc doła-
rów. Falszerstwo wyszło
na jaw, gdy przedurczę-
niemu klientowi
zmarł naprawdę i spad-
kobiercy upomnieli się o
pieniądze.



Figur na figur

chodzi do kontraktu 5 pik. W a-
takuje damę kier, rozgrywający bi-
je asem w ręce i tu właśnie
Stadnicki zaczyna klasyfikować
graczy.

Początkujący przejdzie na stół
trędym aby zrobić impas pikowy.
Ponieważ król jest za ręką. W za-
grę trafiła i potem trzeba będzie
oddać po jednej lewie w każdym
kolorze — to nieuchronne. A za-
tem bez jednej.

Zaawansowany gracz po lewie na
asa kier będzie chciał wejść na stół
karem (nie osłabia zatrzymanie
tręfowego, a jednocześnie stara
się wyrobić boczny kolor). Jednak
i ta droga nie zapewnia sukcesu.
bo po wzięciu na króla pik, w
ściganie kiera, zagra asa karo i da
partnerowi przebitkę w tym ko-
lorze.

Dobry gracz nie będzie liczył na
współpracy szansa impasu w kolo-
rze atutowym, tylko zagra od ra-
zu asa i blokuje pik. Tak grając,
odda tylko trzy lewy (pik, kier,
karo).

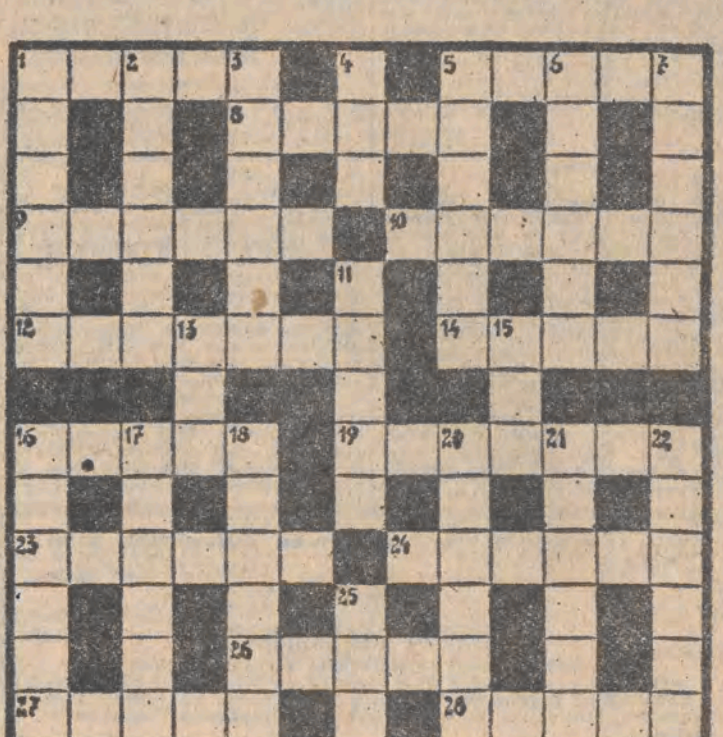
Mimo to Stadnicki jest zdania,
że prawdziwy mistrz potrafi za-
grać jeszcze lepiej, choć w zasa-
dzie do zwycięzcy (a więc tego

trzedniego) nie powinno się mieć
pretensji. Otóż mistrz pomyśli je-
cze o tym, by się zabezpieczyć
przed bardzo groźnym rozkładem
atutów, mianowicie 4:1. Tak więc
po wzięciu pierwszego lewy na kie-
ra, zagra on blokuje pik z ręki do
dziesiątki na stole, a gdy weźmie
lewę, powróty pik i przepu-
ści go bez względu na to, czy K
dołoży do koloru, czy nie. Dzięki
temu nie będzie dla niego niebez-
pieczny nawet ewentualny król, choć
w takim rozkładzie kart można
by wyobrazić, że mający właśnie
czwartego króla pik — dopuszcz-
ony do ręki po uprzednim zgraniu
asa przez rozgrywającego (as za-
grany jako pierwszy lub drugi pik)
— skrócił gracza na pozycji 5 gra-
jącego kiera i w końcu uniemożliwił
wygranie kontraktu. Przy tym
rozgrywający nie mógłby sobie
też pozwolić na wyrabianie lew
karowych, bo póki obrońcy mają
jeszcze nie tylko króla, lecz także
blokę atutową — zawsze może
grozić przebitka.

Właśnie w rozumieniu takich
głusów wyraża się klasa zawod-
nika, którego przeciwnik brydżowy
powinno traktować z należytym u-
szanowaniem.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Mała, cienka, rura
5. Miasteczko pionierów radziec-
kich na Krymie 8. Francuska rzeka
9. Nalewka spirytusowa na aro-
matycznych ziołach 10. U każdego
drzwi 12. Zagadka dla szaradzi-
stów 14. Powieść M. Gorkiego 16.
Nazwetność, silny pociąg do czło-
wieka 18. Kawiarniana lub teatralna
23. Stan zubożenia 24. Posłany
zgorkniały 26. Jezioro na Półwie-
cie Słowiańskim 27. Złotok Morza
Czerwonego 28. Afrykańskie jeso-
ro.

Pionowo: 1. Związek uczuciowy
młodej kobiety i mężczyzny 2. Lek-
ki, dwuosobowy pojazd (Chiny i
Japonia) 3. Dzierżawa terminowa
lub wieczysta 4. Imię Sani 5. Mie-
sto w NRD 6. Tropikalny owad 7.
Lekka, odkryta bryczka na reso-
rach 11. Królowa 13. Mikołaj z
Nagłowia 15. Piłka poza boiskiem
16. Organ prasowy radzieckich
komunistów 17. Obok Aten — naj-
potężniejsze państwo starożytnej
Grecji 18. Imię żeńskie 20. Zmywa-
lakier na paznokciach 21. Robocze
zebranie 22. Osadowa skała okru-
chowa o strukturze piaskowca 23.
Imię Sumas.

oprac. J. KALUŻKA
Do rozlosowania nagrody kalat-
kowe.

ZNAKI ZODIAKU

KRYSI (21. 2. — 20. 3.). Tym
razem, jeśli nie wiesz jaką wy-
brać drogę — posłuchaj intuicji.
Być może najbliższe ci podsuną
Ci zbawcze rozwiązania. Kłopoty
ze zdrowiem masz już za sobą.
Warto pomyśleć o wypoczynku.
BARAN (21. 3. — 20. 4.). Ba-
rany lubią robić wiele na prze-
kór. Nie rezygnuj z niektórych
dobrych rad. Co prawda ostat-
nie dopisuje Ci szczęście, ale
trzeba mu pomagać pracą i sa-
mą motywacją, gdyż rychło mo-
że się odwrócić.

RYBY (21. 4. — 20. 5.). Tym
razem, jeśli nie wiesz jaką wy-
brać drogę — posłuchaj intuicji.
Być może najbliższe ci podsuną
Ci zbawcze rozwiązania. Kłopoty
ze zdrowiem masz już za sobą.
Warto pomyśleć o wypoczynku.
BARAN (21. 3. — 20. 4.). Ba-
rany lubią robić wiele na prze-
kór. Nie rezygnuj z niektórych
dobrych rad. Co prawda ostat-
nie dopisuje Ci szczęście, ale
trzeba mu pomagać pracą i sa-
mą motywacją, gdyż rychło mo-
że się odwrócić.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 20. 6.).
Spojrzaj na sprawy bardziej op-

tymistycznie. Twoje stano-
wisko bardzo powoli — rośnie. Proble-
my domowe i rodzinne rozwia-
żają się po Twojej myśli. W pra-
cy zawodowej nieoczekiwana
proponycja.

RAK (21. 6. — 20. 7.). Rakom
wprost nie wypada się nie ce-
fać, i tym razem cokolwiek się
decyzy. Najbliższe dni przyniosą
wiele nowego. W sferze uczu-
cia pełna odnowa.

LEW (21. 7. — 20. 8.). W tych
dniach zdarzy się coś, co odmie-
ni Twoje życie. Wykaż więcej kon-
sekwencji w działaniu. Sprawy
osobiste będą wymagały rozsąd-
nych pochopów.

PANNA (21. 8. — 20. 9.). Znowu
wróć do jakiejś wspomnienia. Be-
dziesz tęsknić za czymś lub za
kimś. A poza tym nadchodzi dla
 Ciebie dobry czas, sprzyjający
realizacji wielkich planów i za-
miarów.

WAGA (21. 9. — 20. 10.). Nie-